Nr. 184. Wtorek, 12. Sierpnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60.** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Janusza hr. Tyszkiewicza z Weryni na prezesa, a księdza Czesława Królikowskiego, rz. kat. proboszcza w Dzikowcu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kolbuszowej.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 sierpnia b. r. do l. 94.622, w sprawie weterynaryjno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do Królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 sierpnia.

Edward VII. jest już ukoronowanym królem Wielkiej Brytanii. Spełniły się marzenia byłego księcia Walii, Albrechta. Naprzód długie panowanie matki, królowej Wiktoryi, dzieliło go od tronu; gdy w sędziwym wieku, w lutym r. z. zamknęła oczy, jej syn i następca tronu liczył już lat sześćdziesiąt. Objąwszy z gorącem przejęciem się i wielkiem namaszczeniem królewski swój urząd, Edward VII. pragnął, by jak najrychlej mógł zostać także pomazańcem Bożym, by czoło jego i skronie namaszczono Olejem św. na znak błogosławieństwa Bożego i by na tem czole i skroniach spoczęła korona jego przodków. Tymczasem tragiczne fatum, zadało srogi cios pragnieniom króla; w przeddzień niemal uroczystej koronacyi, wyznaczonej na 27 czerwca, król chory od dłuższego czasu, zapadł tak silnie na zdrowiu, że dla ocalenia jego życia potrzeba było koronacyę odroczyć, a na królu dokonać ciężkiej operacyi.

Świeżo jeszcze w pamięci mamy wszyscy silne wrażenie tej wiadomości, która spadła wówczas, jak grom z jasnego nieba. Zdawało się, że zamiast korony trumna będzie udziałem nieszczęśliwego, niekoronowanego króla. Ale odwaga i poświęcenie lekarzy, siły i wytrwałość króla, przedewszystkiem zaś wola Opatrzności zrządziły inaczej: Edward VII. stosunkowo szybko powrócił do zdrowia i oto w sobotę, dnia 9 sierpnia dokonano uroczystego aktu koronacyi króla.

Jak niespodzianem wówczas było odłożenie koronacyi, tak nie dowierzano obecnie, by koronacya już teraz, stosunkowo tak niedawno po operacyi, mogła się odbyć; nie ufano bowiem, by król Edward mógł bezkarnie znieść wielkie trudy i znużenie, od obrzędu koronacyjnego i wszystkich należących do tego obrzędu uroczystości nieodłączne. Niedowierzanie to trwało do ostatniej niemal chwili. Przypuszczano nawet, — opinia publiczna w Anglii i zagranicą zajmowała się tem pytaniem w sposób poważny — że na przyspieszenie koronacyi wpłynęło to samo, co przedtem spowodowało jej odroczenie: potrzeba dokonania nowej operacyi. Dopiero, gdy huk armat z Towru i równoczesne uderzenie we wszystkie dzwony Londynu, obwieściły, że w tej właśnie chwili arcybiskup Canterbury włożył koronę na głowę królewską, dopiero wówczas odetchnęła Anglia; gorące życzenie jej i jej króla spełniło się: Edward VII. jest już wreszcie ukoronowany, co więcej — król zniósł niezwykle pomyślnie trudy koronacyi i dotychczas nic nie uzasadnia przypuszczeń, że nowa operacya będzie istotnie potrzebną.

Król Anglii i Anglia sama, zewsząd odbierają życzenia. Oficyalny organ Rządu austryackiego, *Wiener Abendpost* w następujących słowach wyraża także uczucia Austryi: „W starożytnem Opactwie Westminsterskiem w Londynie dokonano wśród wielkiego, tradycyjnego przepychu koronacyi króla Edwarda VII. i jego dostojnej małżonki królowej Aleksandry. Wśród radosnych uczuć święcił naród angielski ten dzień pełen znaczenia, w podniosły sposób stwierdził on uczucia wiernej miłości i przywiązania do swego domu królewskiego. Wszędzie, gdzie dumny sztandar Anglii powiewa, wznoszą się dziś pobożne modły do Niebios, aby uprosić o szczodre Ich błogosławieństwo dla nowoukoronowanych królestwa; z niemi łączą się serdeczne życzenia wszystkich narodów, aby panowanie króla Edwarda było długie, pełne błogosławieństwa, poświęcone dziełom pokoju“.

Lwów, 11 sierpnia.

(Strejki rolne).

O strejkach rolnych donoszą:

W powiecie husiatyńskim strejkuje jeszcze 6 gmin: Myszkowce, Probużna, Krogulec (częściowo), Tłusteńkie, Kopyczyńce, Wasylkowce (strejk tylko na jednym z czterech folwarków).

W powiecie kamionieckim strejk zwolna ustaje w Busku, Wolicy Derewlańskiej i Poburzanach; w gminach tych zaczyna ludność miejscowa wychodzić na łan dworski. W Jabłonówce strejkujący usiłowali znowu spędzić obcych robotników; trzech ekscedentów aresztowano. W Sokolu, w d. 8 b. m. miejscowi robotnicy nie dopuścili robotników z Jasienicy, których prowadził nadleśniczy. Strejkujący odgrażali się zarządcy folwarku. Wysłano pogotowie wojskowe; 10 agitatorów aresztowano. W Chołojowie aresztowano z powodu podburzania djaka Iwana Olejnika i Oleksę Maślankę; odstawiono ich do sądu powiat. w Radziechowie. W Derewlanach aresztowano dwóch agitatorów pod zarzutem podburzania.

W Czanyżu wytoczono śledztwo przeciw 7 agitatorom za podburzanie; pięciu z nich przyaresztowano i odesłano do Złoczowa; obecnie panuje tam spokój, a robotnicy obcy pracują pod osłoną asystencyi wojskowej.

Zresztą roboty polne na łanach dworskich w całym okręgu, objętym przez strejk, są w toku; w wielu miejscowościach pracują przy niedostatecznej tylko liczbie robotników przeważnie obcych.

W pow. czortkowskim panuje zupełny spokój.

W pow. zbaraskim strejkują ciągle jeszcze gminy Hnilice, Suchowce, Medyń, Obodówka, Czernichowce, Łubianki, Roznoszyńce i Ochrymowce. Ludność wprawdzie po części już się uspokoiła, zawsze jednak wydarzają się jeszcze odosobnione wypadki gwałtów. W dniu 8 b. m., gdy robotnicy z Bogdanówki w liczbie 30 powracali wozami z roboty w Obodówce, napadli na nich za

---

9)

Anatol Krzyżanowski.

Za chwilę szału....

(Ciąg dalszy).

Nina i Adryan, medyum i hypnotyzer, ofiara i uwodziciel znaleźli się oko w oko.

Mężczyźnie błysnęły źrenice. Nie był przygotowany na zmianę taką. Przed nim stała kobieta, stokroć piękniejsza niż przed rokiem, ta sama, a jednak z gruntu inna. Zbyt wielkim był znawcą pod tym względem, by nie ocenić jednem spojrzeniem zaszłej w niej zmiany. Dawna pusta, zalotna i rozbawiona Nina, znikła bez śladu. Przeżyte cierpienia, osamotnienie i praca myślowa, wyryły na czole jej piętno powagi, otoczyły klasyczną głowę jakimś majestatem smutku i dostojeństwem odzyskanej napowrót ludzkiej godności.

Chociaż więc dzięki wpływom gorętszego nieba, dzięki cichemu, skupionemu życiu, piękność jej rozwinęła się, dojrzała i nowego nabrała blasku, p. Adryan zrozumiał, że ta urocza, nad wyraz ponętna istota, przestała być powolnem w ręku jego narzędziem, by wzamian do samoistnej zbudzić się myśli, by odzyskać władzę nad sercem swem, a wraz z nią szacunek we własnych i cudzych oczach.

Krytycznie zaostrzony wzrok Orwiczowej, mierząc go również badawczo, widział przed sobą bardzo wykwintnego, poprawnego pana, który starał się widocznie z roli przygodnego znajomego i gościa ani na włos nie wychodzić.

I oto, ci dwoje, dla których niedawno, choć przez czas krótki, usta za mało pocałunków, a krew nie dosyć posiadała żaru, stali naprzeciw siebie, jak dwie obce istoty, mogące za chwilę stać się zaciętymi wrogami.

Kobieta pierwsza zapanowała nad sobą.

— Czekałam na pana od dwóch dni — wyrzekła, podając rękę, którą on z dworskością do ust podniósł.

— Po trudach podróży, świeżo przez panią poniesionych, nie śmiałem narzucać się zbyt prędko — brzmiała grzeczna odpowiedź.

Zajął wskazane sobie miejsce i cisza chwilowa zaległa salon.

Pani Nina, zebrawszy siły, odważyła się na słowo stanowcze:

— Nie sądziłam, by takiem być miało nasze powitanie — mówiła. — Być może, iż gniewasz się, Adryanie, o wyjazd mój nagły, a niewytłómaczony; sądzę jednak, że w delikatności twych uczuć, pojąć musiałeś skrupuły, jakie mną kierowały.

— Nietylko je pojąłem i usprawiedliwiam, lecz za pełne delikatności postąpienie pani, rzeczywistą mam dla niej wdzięczność. W danych warunkach, kobieta rozumna nie mogła działać inaczej.

— A jednak nie znajdujesz dla mnie jednego tkliwego słowa?

— Och — zaprzeczył — podnosząc znów rękę jej z chłodną galanteryą do ust — serce moje jest niemi na wskroś przepełnione. Sądzę wszakże, że w obec tych szat wdowich, sam szacunek dla nich i dla takiej jak ty istoty, Nino, nakazuje mi zachowanie wszelkich należnych ci względów.

Czuła, że wraz z tą skrupulatną, na uncye odważoną grzecznością, grunt się z pod nóg jej usuwa.

— Adryanie, jak tyś się zmienił — zawołała z wyrzutem. — Czy przeszłość nie istnieje dla ciebie, czy żadnych nie nakłada na nas obowiązków?

Jeden rzut oka wystarczył mu do ocenienia sytuacyi. Tylko szczerość bezwzględna mogła tu zapewnić odwrót swobodny i wycofanie się z pewnymi honorami.

— Przeciwnie, Nino — wydeklamował. — Obraz jej — dodał, kładąc rękę na sercu — wiecznie tu żyć będzie! Czas chwil niezapomnianych, jakie tobie zawdzięczam, do najmilszych i najświętszych wspomnień dla mnie należy. Lecz ta aureola właśnie, otaczająca wspólną przeszłość naszą, nakłada na mnie pewne obowiązki.... Dziś więc, gdy stajesz pani w obec świata, osamotniona i pozbawiona męskiej opieki, honor nakazuje mi dbać więcej o opinię twą i strzedz choćby pozorów tejże....

Policzek był tak jawny, obelga tak ciężką, iż w obec tego szczytu wyrafinowanego chłodu i egoizmu, kobieta cofnęła się całą postacią, jak gdyby pod znieważającem uderzeniem.

— A ja sądziłam — mówiła — że ów honor i obowiązek, zastępujące goretsze uczucia....

— Niestety — przerwał — już widzę, droga Nino, nie powiadomiono cię chyba, że przestałem poniekąd do siebie należeć. Żenię się wkrótce, a narzeczona moja....

— Żenisz się?

Teraz dopiero zrozumiała, że prowadził grę uczucia, dopóki mogła być bezkarną, przecinał zaś z chwilą, gdy wdowieństwo jej i możność małżeństwa nakazywałby mu wzięcie na siebie poważnych na przyszłość obowiązków.

— Kabotyn uczucia! — zawołała ze wzgardą.

— Uczucia? — podjął z przenikliwem, szyderczem spojrzeniem. — Pani, racz położyć rękę na sercu i powiedz, czy ono w stosunku twoim do mnie grało jaką rolę? Po co przyćmiewać tęczę barwnych, upajających wspomnień, niepotrzebną egzaltacyą wyrażeń?

Skłonił się głęboko i z całą swobodą światowca opuścił salon.

. . . .

Przeżywając powtórnie doznaną wtedy zniewagę, pani Nina Orwiczowa nie taiła przed sobą, że obelga ta stanowiła jedyne dobrodziejstwo, jakie jej wyświadczył w epikureizmie swym okrutny, a nieubłagany ów egoista. Była to druga przełomowa chwila w jej życiu.

Upokorzona świadomością, iż stała się ofiarą wprost nędznego, wyrafinowanego lowelasa, zerwała odtąd stanowczo ze światem i nadzieją osobistego szczęścia. Oddana wyłącznie wychowaniu syna, odsunąwszy się od dawnych kół towarzyskich, a otoczona garścią życzliwych jedynie, którzy do „oszczerstw“, jakie o niej niegdyś opowiadano, nie przywiązywali wiary, wiodła życie nieskazitelne, oddana poważnej pracy i synowi, który, wdzięczny, że przez miłość dla niego w powtórne nie wstępuje związki, bożyszcze w niej widział.

Tak upłynęło lat kilka. Witold wstąpił na Uniwersytet i jako wyemancypowany z pod opieki matki, zaczął bywać w świecie, na własną rękę nawiązując stosunki. Nie pozostało to bez wpływu na umysłową i moralną jego istotę. Wobec zaś zmiany, zachodzącej z dniem każdym w młodym chłopcu, pani Nina drżała, by niebaczna ręka nie uchyliła przed nim zasłony, na przeszłość jej rzuconej.

Wszak na to poświęciła długie lata życia pracy i osamotnienia, aby rehabilitacyą krótkotrwałego błędu, okupić prawo do szacunku własnego dziecka, do uczuć syna, do tego jedynego serca, jakie jej na ziemi zostało. Wyrzekła się wszelkiej radości, każdej chwili wesela, by jemu oszczędzić goryczy rozczarowania i wstydu.

Niestety, w planie tym nie wzięła w rachubę okrucieństwa ludzi-szakali; zapomniała, że nie Bóg miłości i przebaczenia bez granic, lecz mściwa Nemezis losu karze nas zazwyczaj za winy, w tem, co mamy najdroższego na świecie.

Jeżeli też pani Nina Orwiczowa trawiła dziś długie godziny na wyszukiwaniu iskier w starych, zastygłych popiołach wspomnień, czyniła tak dla tego jedynie, bo głos wewnętrzny ostrzegał ją, że owa mściwa Nemezis losu dosięgła ją raz jeszcze okrutną prawicą, zdzierając zasłonę z oczów Witolda. Czuła, iż dramat, przed paru godzinami zadzierżgnięty, może się jutro skończyć tragedyą. Pod groźbą tą, głowa jej stroskana na załamane opadła dłonie.

(Dokończenie nastąpi)

wsią strejkujący obrzucili kamieniami i obili kijami. Trzy kobiety są lekko ranne; 2 ekscedentów aresztowano i odestawiono do sądu w Nowem Siole.

W powiecie lwowskim w Zuchorzycach i Żurawnikach strejk ustał, a ludność uspokoiła się do tego stopnia, że okazało się możliwem odwołanie już w dniu 6 b. m. asystencyi wojskowej z obu wsi. W Zuchorzycach aresztowano 11, w Żurawnikach zaś 13 strejkujących za podburzanie i odstawiono ich do krajowego Sądu karnego we Lwowie. — W dniu 5 sierpnia przyszło do rozruchów i gwałtów w gminie Kamienopol pod Lwowem, gdzie miejscowi włościanie, uzbrojeni w drągi i kije, spędzili z łanu dworskiego robotników ze wsi Prusy, którzy stawili się do roboty, aby przy żniwach pszenicy odrobić przyznane im przez dwór w Kamienopolu sianokosy. Okazała się potrzeba sprowadzenia asystencyi wojskowej. Wysłany urzędnik starostwa polecił aresztować 14 ekscedentów, których odstawiono do krajowego sądu karnego we Lwowie, poczem ludność uspoiła się, tak, że w dniu 8 b. m. robotnicy z Kamienopola pracowali już wspólnie na łanie dworskim z robotnikami z Prus, asystencyę wojskową zaś odwołano. Obecnie już w całym powiecie lwowskim jest spokój zupełny, sianokosy i żniwo żyta dokonane, żniwo pszenicy na ukończeniu.

W pow. borszczowskim załagodzono strejk w Szerszeniowcach.

W pow. buczackim ustał strejk w Skomorochach.

*

W *Dile* nr. 162 z dnia 4 sierpnia b. r. zamieszczona została — powtórzona także przez niektóre inne dzienniki — korespondencya z brzeżańskiego o strejkach, oparta w całości na fałszywych datach i informacyach. W szczególności jest nieprawdą, jakoby w okręgu sądowym Kozowa wybuchły strejki w 5 nowych gminach, oraz jakoby w którejkolwiek z gmin strejkiem objętych dano wyższe wynagrodzenie ponad 10 snop; obszar dworski w Hinowicach daje nie 8 snop. — jak twierdzi korespondent *Diła*, lecz 10, a nawet 11 snop i tam wcale robotnicy nie strejkowali. Również w Dworcach i w okolicznych gminach robotnicy rolni pracują na dotychczasowych warunkach. Najzupełniej nieprawdziwą i zmyśloną jest także wiadomość, jakoby „zarządca dóbr Horowitza w Mieczyszczowie podwyższył robotnikom zapłatę o 10 ct., a za to zawołał go do siebie starosta brzeżański i krzyczał na niego, że w ten sposób niszczy on wszystkich ziemian w powiecie“. Również fałszywą jest wiadomość, jakoby do powiatu brzeżańskiego miało przybyć wojsko dla uśmierzenia strejków, strejki bowiem już w całym powiecie ustały i robotnicy rolni pracują w zupełnym spokoju.

Z Poznańskiego i Prus zachodnich.

(Kandydaci na posadę pierwszego burmistrza Poznania. — Sprawa Uniwersytetu w Poznańskiem. — Pogłoski o nowych antypolskich zarządzeniach. — Kampania hakatystów przeciw prezesowi komisyi kolonizacyjnej. — Ruch wielkiej własności ziemskiej).

W Poznaniu wymieniają jako kandydatów na stanowisko pierwszego burmistrza w miejsce p. Wittinga, który oświadczył, że nie przyjmie ponownego wyboru, dotychczasowego drugiego burmistrza m. Poznania, Künzera, i radcę miejskiego Pohlmanna. Z innej znów strony poruszają kandydaturę przewodniczącego w Radzie miejskiej adwokata dr. Lewińskiego na stanowisko pierwszego burmistrza, a p. Jaffego na przewodniczącego Rady miejskiej. Obaj ci kandydaci są izraelitami. Kombinacya ta odpowiadałaby rzeczywistemu położeniu w poznańskiej Radzie miejskiej, w której radni wyznania mojżeszowego są w stanowczej większości.

Sprawa założenia Uniwersytetu w Poznaniu lub Bydgoszczy dotąd jeszcze niepokoi pewne sfery niemieckie. Świeżo pisze znowu o tem organ pastorów *Reichsbote*, zapewniając, że wielka część duchowieństwa protestanckiego i ludności w Poznańskiem jak najstanowczej zwalcza ten projekt. „Taki Uniwersytet — oświadcza *Reichsbote* — nie byłby niczem innem, jak „punktem zbornym całego wykształconego polonizmu, byłby polskim Uniwersytetem, założonym za „niemieckie“ pieniądze.“

Pisma hakatystyczne donoszą, że administracya kolei pruskich postanowiła „złamać polską zuchwałość“ tem, że przeniesie z Berlina do Poznania wydział rady kontrolnej. Każdy urzędnik, Niemiec, należący do tego wydziału dostanie 150 mk. dodatku do pensyi. Takich urzędników otrzyma Poznań około 500, o ile możności samych kawalerów; będą się jednak musieli oni zobowiązać, że nie wejdą z Polką w związki małżeńskie.

National liberale Correspondenz zapowiada, że w przyszłej sessyi sejmowej rząd pruski przedłoży sejmowi pomiędzy innymi projekt przyznania pewnych osobnych praw i przywilejów dzierżawcom domen, którzy w związku z obecną polityką obrony niemieczyzny na wschodnich kresach będą powołani do spełnienia ważnej misyi kulturalnej.

Panu Wittenburgowi, prezesowi komisyi kolonizacyjnej, nie łatwo dogodzić we wszystkiem Niemcom. Pomimo wszelkich ułatwień, których udzielał kolonistom, pewien korespondent użala się w gazecie *National Ztg.*, że Wittenburg „zaspał“ sprawę, nie kupując na rzecz kolonicyi Ostrowieczka (około 1000 morgów) pod Dolskiem. Wieś ta oddziela posiadłości kolonizacyi od miasta samego, gdzie za pieniądze komisyi kolonizacyjnej buduje się zbór luterski. Właściciel dawny Ostrowieczka p. Höpfner żądał od fiskusa domen 25.000 marek więcej, aniżeli mu ze strony polskiej dawano i też rzeczywiście zapłacono; nad tem ogromnie biada korespondent *National Ztg.* i darować nie może p. Wittenburgowi, że nie zakupił Ostrowieczka, gdzie jest cegielnia znana z doskonałego wyrobu cegieł i nie posunął obszarów kolonizacyjnych pod mury samego m. Dolska. Ponieważ zaś — pisze korespondent hakatystyczny — w polskie ręce dostał się także majątek Trąbinek (850 morgów) położony w sąsiedztwie kolonij niemieckich, przeto straciła cała kolonia niemiecka na wartości „narodowej“, gdyż może łatwo uledz wpływom polskim.

Gazeta *Deutsche Ztg.* czyni z tego powodu nawet zarzut ministrowi Podbielskiemu, że nie ma dostatecznego zrozumienia dla sprawy antypolskiej, kiedy się tak obojętnie zachowuje w obec zakupowania majątków na własność fiskusa domen.

Majątek Wolę Wapowską w W. Ks. Poznańskiem nabył od Niemki, pani Pielke, Bank ziemski za 225.000 mk. Natomiast folwark Huta Skorzeńcińska, obejmujący 540 morgów, przeszedł od p. Szymańskiego na własność komisyi kolonizacyjnej.

Dobra rycerskie Wielkie Jauty w powiecie suskim w Prusach Zachodnich, około 4000 morgów obszaru, nabył od p. Sterna za pośrednictwem firmy Drwęski i Langner w Poznaniu p. Kazimierz Śląski z Orłowa za jeden milion marek.

Wielkie Jauty położone w pobliżu trzech miast mają ziemię w dobrej kulturze, cienisty park, obszerny pałac, gorzelnię, cegielnię, las, inwentarz w znakomitym stanie; słusznie dla tego uchodzą za jeden z najlepszych majątków w Prusach Zachodnich.

Uroczystość koronacyi króla Edwarda VII.

Londyn, 11 sierpnia. W sobotę już od wczesnego rana ciągnęły niezliczone tłumy przed pałac Buckingham, który był głównym punktem zainteresowania się mas. Również wojska piesze przy dźwiękach kapel maszerowały ulicami, a konnica jechała na wyznaczone stanowiska. Różnobarwne mundury wojsk rozmaitej broni, w blasku słonecznej pogody tworzyły niezwykle malowniczy obraz.

Przed 9 rano stanęły przed opactwem Westminsterskiem oddziały gwardyi, a u wejścia ustawiła się królewska straż przyboczna.

Bezustannie przybywali zaproszeni goście. O godz. 10 przyjechali przed opactwo westminsterskie członkowie najprzedniejszych książęcych rodów. Powitał ich u wejścia jeden z dygnitarzy dworskich i wprowadził do kościoła.

Wnętrze katedry, zajętej przez wojskowych w błyszczących uniformach, przez dostojników w kosztownych strojach i panie, w wielkich toaletach, przedstawiało wspaniały widok.

O godzinie pół do 11 wyjechało z pałacu Buckingham ośm karet pod eskortą szwadronu gwardyi przybocznej. W karetach tych jechali członkowie rodziny królewskiej, zagraniczni książęta domów panujących i inni dostojnicy. Byli tam: ks. Henryk pruski, ks. następca tronu Danii, książę i księżna Sparty, ks. Jerzy grecki i t. d.

O godzinie trzy kwadranse na 11 opuścili pałac księstwo Walii witani entuzyastycznie przez publiczność.

O godzinie 11, wśród grzmiących okrzyków tłumu, wyjechali z pałacu Buckingham królestwo we wspaniałej karocy, obok której jechał konno książę Connaught i Kitchener.

W orszaku królewskim znajdowali się: wyżsi oficerowie gwardyi przybocznej, generałowie i admiralicya, sztab generalny, reprezentanci armij pomocniczych królestwa, książęta indyjscy i marszałkowie polni. Lord Roberts przewodniczył marszałkom polnym armii. Ogółem w pochodach i paradach uczestniczyło: 1327 oficerów, 23.139 podoficerów i żołnierzy, 2.080 muzykantów. W tem znajdowało się 99 oficerów i 1.488 żołnierzy z kolonij. Główne dowództwo nad wojskiem, które wzięło udział w ceremonii koronacyjnej, spoczywało w ręku marszałka polnego, ks. Connaught.

Gdy królestwo przybyli o godz. 11·25 przed opactwo Westminsterskie, dały się słyszeć salwy działowe. Król Edward wyglądał znakomicie i dziękował uprzejmie za entuzyastyczne powitanie.

W chwili, gdy królowa weszła w progi katedry, powitali ją uczniowie z Westminsteru okrzykiem: „Vivat regina Alexandra!“ Za królową postępowało 8 paziów, niosących ogon sukni. Królowa zasiadła na tronie.

W chwilę potem wśród dźwięków muzyki wszedł król. Wszyscy powstali z miejsc i wznieśli okrzyk: „Vivat rex Edwardus!“ Za królem postępowała szlachta oraz liczni dostojnicy.

Król podszedł do tronu, skłonił się królowej i ukląkł do modlitwy.

Następnie zagrano fanfary i rozpoczęła się właściwa ceremonia koronacyjna od t. zw. rekognicyi, przerywanej kilkakrotnie burzliwymi okrzykami zebranych.

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

IV.

(Ciąg dalszy).

Czwarta godzina biła, gdy wchodzili na jedyną i długą ulicę w Entrevernes, na której domki ze słomianemi, pleśnią porosłemi strzechami, zwracały na południe wszystkie swoje okna i wystające ganki. W okolo chałupek rosły grusze i jabłonie, a łąki kwieciste użyczały im chłodu. Powietrze stawało się świeższe, czuło się bliskość szczytów.

Gdy przeszli przez wieś, Léttraz ukazał swoim towarzyszom spadzistą ścieżkę zasypaną kamieniami, która ciągnęła się ku lewej stronie.

— Oto ścieżka, — rzekł — która zaprowadzi nas aż do łąk La Thuile.

— Jakto! — zaprotestowała Sylwia — czy ma już być mowa o schodzeniu? Marzyłam o tem, żeby dotrzeć aż do szczytu wąwozu, żeby mieć wrażenie prawdziwie górskiej wycieczki.

— Nie starczyłoby nam czasu — od rzekł botanik — a zresztą, nie byłoby to przezornie...

— Ależ doktorze — nalegała pieszczotliwym tonem, bądź pan względny i pozwól nam przynajmniej dojść do tego sosnowego lasu, który jakby nas przyzywał do siebie.... Użyjemy tam trochę cienia....

Léttraz przysłonił oczy ręką i spojrzał w kierunku otworu w wąwozie, nad którym gromadziły się popielate chmury....

— Użyjemy może nawet tuszu — szepnął — bo oto *Bauju* wiać zaczyna.

— *Bauju*?

— Tak, wiatr z Bauges, który zazwyczaj deszcze nam sprowadza....

— Doktorze, jesteś pan zmokłą kurą!.. Naprzód! Kto mnie kocha, pójdzie za mną! — zawołała młoda dziewczyna, wchodząc odważnie na boczną ścieżkę, która prosto w górę prowadziła w las.

I wszyscy poszli w jej ślady... Najprzód Lézian pociągnięty jej awanturniczem usposobieniem, potem Francina, pragnąca przywieść swoją starszą siostrę do zaniechania nierozsądnego zamiaru, za nimi Maryusz, zrzędząc z cicha, a na końcu doktor ze złośliwym nieco uśmiechem na ustach.

Drożyna zresztą, która przecinała pastwiska w prostej linii, prześliczna była, ujęta z dwóch stron w krzaki bzu dzikiego i kampanule. Ale, gdy po upływie godziny zbliżano się do skraju lasu, niebo zasępiło się na dobre, a zaledwie znaleźli się pod drzewami, grube krople deszczu spływać po gałęziach zaczęły.

— Z tego nic nie będzie! — zapewniała Sylwia nie przestając zrywać tu i ówdzie błękitnych dzwoneczków — to tylko rosa...

Jednakże ta rosa stawała się coraz gęstsza i zaczynała coraz bardziej przybierać pozór ulewnego deszczu. Przekonano się o tem wtedy, gdy drzewa przerzedzać się zaczęły i znaleziono się na łące, otoczonej z trzech stron lasem.

— Czuję się teraz całkowicie zmokłą kurą — oświadczył drwiąco Léttraz — bo moja kurtka przemokła.

— Widzę tam coś w rodzaju szaletu — rzekła Sylwia, trochę zawstydzona — chodźmy się tam ukryć, czekając, aż się wyjaśni.

Nie było nic lepszego do roboty i skierowano się przez mokrą łąkę ku temu jedynemu schronieniu, jaśniejącemu na brzegu pochyłości okrytej murawą.

Szalet, zbity z palów zaledwie ociosanych, była to po prostu jedna ze samotnie stojących stodół, gdzie górale siano przechowują. Dach ułożony z desek i przywalony cegłami, mocno wystawał z obu stron, tworząc naturalną ochronę. Turyści stanęli rzędem po pod tą wystawką od strony, gdzie mniej deszcz padał i długą chwilę zachowywali milczenie. Niebo zasnuło się całkowicie chmurami; deszcz padał z cichym szelestem; trawy pastwiska unosiły się pod tą ożywczą kąpielą i poruszając się, srebrem połyskiwały. O dwadzieścia kroków od stodoły płynęła woda ze źródełka, wydając odgłos jakby fletu, a to niewidzialne bulgotanie dodawało jeszcze więcej melancholii tej słocie.

— To się nie skończy tak rychło — mruknął Maryusz Colombier.

— Obawiam się — potwierdził Léttraz.

— Do kaduka! — zaklął archiwista — a gdybyśmy zbiegli szybko do La Thuile?..

— Nic myśl pan nawet o tem.... Zanim zeszlibyśmy do połowy drogi, przemoklibyśmy do nitki, a ponieważ znam tamtejszą oberżę, wiem, że nie znaleźlibyśmy nawet przy czem się osuszyć.

— Tośmy się ładnie urządzili! Cóż będziemy robić w tym sosnowym lesie? — narzekał Maryusz, zasiadając na kamieniu, leżącym pod ścianą szopy.

Wyglądał tak śmiesznie zgnębiony, że Francina wybuchnęła śmiechem.

— Radzę pani drwić sobie! — mruknął rzucając zirytowane spojrzenie w stronę roześmianej Franciny — a przecież to awantura wcale nie zabawna!

— A panu radzę się gniewać — odrzuciła — przecież to tylko dla pańskich pięknych oczu dostaliśmy się w tę dziką okolicę!...

Jednocześnie botanik potrząsał drzwiami szaletu i widząc, że ustępują, wszedł do środka. Stodoła była podzielona na dwie części ścianką z desek; w jednej było siano, a druga zapewne musiała być przeznaczona na skład narzędzi rolniczych. Motyki, łopaty i kosy leżały tam na stosie wraz z drewnianemi miskami i kociołkiem miedzianym, a pośrodku, kloc ucięty z orzechowego drzewa mógł w razie potrzeby służyć za stół.

— Niechże panie wejdą, proszę — rzekł botanik ukazując się na progu — wygodniej tu będzie...

Szybkim rzutem oka Sylwia obejrzała miejscowość i zawołała pod wpływem nagłego natchnienia:

— Moi panowie, nie poddawajmy się zwątpieniu z powodu niepowodzenia, jakie nas spotkało i przyjmujmy to co jest.... Mam pewną myśl!... Ponieważ deszcz nie ustaje, zostańmy tu na noc.... Będzie to rzecz całkiem nowa i zabawna rozłożyć obóz jak cyganie, wśród lasu i spać na sianie, z perspektywą cudnych widoków jutro rano.... Co myślicie o tem?

— Bez sensu! — mruknął Maryusz.

— Cudownie! — oświadczył „poeta“.

— Nie wiem, czy to będzie bez sensu, czy cudownie — wyraził kolejno swoje zdanie botanik — ale sądzę, że nie będzie tak bardzo bez sensu, jak by się zdawało... Wygląda tak, jak gdyby deszcz zabrał się na długo, a więc w takim razie, lepiej przenocować tutaj, w suchem miejscu, niż narażać się na chodzenie po drogach zmienionych w strumienie... Panie będą spać w sianie, po tamtej stronie ścianki, a mężczyźni, weźmą sobie kilka wiązek siana i urządzą sypialnię w pierwszej przegrodzie...

— A obiadować będziemy tylko w myśli — przerwał Colombier nadąsany.

— Wcale nie! —poprawiła Francina— czyż nie mamy zapasów w mojej torbie i panów?

Jednocześnie, szybkim ruchem otwierała sakwy i wyjmowała ich zawartość: trzy kawały chleba, trzy butelki wina z Talloires, wędzonka, pieczyste na zimno i połowa kręgu sera Reblochon.

— Z tem wszystkiem nie umrze pan z głodu! — rzekła śmiejąc się. — Spostrzegłam także tutaj w kąciku kartofle, które upieczemy w popiele.

— Rozpalimy ogień! — krzyknęła Sylwia klaszcząc w ręce — brawo!... Las o dwa kroki i nie braknie nam opału... Panie Lezian, jeżeli pan nie boi się stopić, niech pan idzie ze mną zebrać wiązkę drzewa!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rekognicya jest to ceremonia uznania króla przez parów, na pamiątkę tego, że w pierwszych wiekach historyi angielskiej król był wybierany *inter pares* i wprzód uznany przez nich, zanim otrzymał koronę.

Król i królowa zajęli następnie miejsca na trybunie, która nazywa się „teatrem". Arcybiskup Canterbury, otoczony przez najwyższych dostojników państwa, przedstawił króla czterykroć ludowi, kolejno z każdego rogu trybuny, pytając za każdym razem, czy lud gotów w nim uznać swego władcę. Okrzyki zgody odezwały się wśród oklasków i tonów hymnu „God save the King", odegranego na srebrnych trąbach. Rozpoczęła się msza, celebrowana przez prymasa, ze staroangielskiemi modlitwami. Z początkiem jej król ukląkł na stopniach ołtarza i złożył podarunek z obrusa i złotej laski, ważącej funt.

Po odśpiewaniu hymnów i litanii i po kazaniu wygłoszonem przez biskupa, król złożył uroczystą przysięgę, trzymając rękę na biblii.

Arcybiskup Canterbury zadał królowi następujące pytania:

— Czy chcesz Wasza Królewska Mość złożyć przysięgę?

Król odpowiedział:

— Chcę.

Arcybiskup:

— Czy chcesz WKMość uroczyście przyrzec i zaprzysiądz, że ludem tego zjednoczonego królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandyi i należących do niego obszarów będziesz rządził stosownie do statutów przyjętych w parlamencie i praw i zwyczajów ludu?

Król:

— Przyrzekam uroczyście, że się tak stanie.

Arcybiskup:

— Przyrzekasz WKMość starać się wedle sił, aby w sądach wykonywano prawo i sprawiedliwość?

Król:

— Chcę.

Arcybiskup:

— Czy chcesz WKMość swoją władzą ochraniać prawa Boże, wierne wyznawanie Ewangelii i urzędowo uznaną, protestancką, zreformowaną wiarę? Czy chcesz WKMość ochraniać i nienaruszoną zachować instytucyę kościoła Anglii i jego naukę, służbę Bożą, karność i kierownictwo, jak je prawo postanawia w Anglii? Czy chcesz WKMość przyznać biskupom i duchowieństwu Anglii i kościołom podległym ich zarządowi wszystkie te prawa i przywileje, jakie im, lub niektórym z nich na mocy prawa przysługują?

Król:

— Ślubuję, że się tak stanie.

Wreszcie mówił król:

— Wszystko, co dopiero przyrzekłem, wykonam i dochowam. Tak mi Panie Boże dopomóż.

Nastąpiła komunia.

Król stojąc wysłuchał ewangelii i odpowiadał silnym głosem na zadawane mu pytania.

Następnie zasiadł na stopniach ołtarza na tronie św. Edwarda pod baldachimem jedwabnym, który trzymali czterej rycerze orderu podwiązki.

Z bark króla zdjęto płaszcz purpurowy; arcybiskup Canderbury namaścił go na czole. Następnie przynoszono kolejno rozmaite emblematy godności królewskiej: ostrogi, miecz i t. p. które król kazał złożyć na stopniach ołtarza. Teraz dopiero arcybiskup zaczął go ubierać, wkładając mu przetykaną złotemi nićmi, podbitą gronostajami dalmatykę, podając mu jabłko królewskie do prawej ręki, wkładając pierścień na palec, berło w lewą rękę, a wreszcie koronę na głowę. Oklaski, okrzyki radosne rozlegały się w kościele, huk dział oznajmia dokonanie koronacyi.

W chwili, gdy król przywdział koronę, sześciuset parów nakryło także głowy małemi koronami rozmaitego kształtu wedle stopnia szlachectwa. Było to po raz pierwszy od 75 lat, gdyż tylko w czasie koronacyi króla (a nie królowej — n. p. królowej Wiktoryi) parowie wkładają na głowy swoje korony, gdy ukoronował się już ten, którego oni na tron wynieśli. Arcybiskup udzielił teraz królowi szereg przepisanych napomnień, po każdem z nich zebrani głośno odpowiadali Amen; wreszcie Arcybiskup wprowadził króla po stopniach na jego własny tron, kapiący od złota i zlekka rękę popchnął go, aby usiadł na tronie. Jest to chwila właściwego wyniesienia na tron. Nowa burza okrzyków i oklasków.

Po namaszczeniu przepasano króla mieczem i wręczono mu insygnia godności królewskiej. Następnie wręczono królowi prastary egzemplarz Biblii i arcybiskup udzielił mu błogosławieństwa.

Z kolei położono podpisy na akcie, zawierającym przysięgę.

Salwy działowe w Hydeparku i Towerze ogłosiły miastu o godz. 12·40 z południa koronacyę króla Edwarda VII. jako dokonaną.

W kwadrans później dokonano koronacyi królowej, poczem wszyscy zebrani powstali i w całej katedrze zabrzmiał okrzyk „God save the king and the queen!"

Nieco przed godziną 1 właściwa uroczystość koronacyjna dobiegła do końca.

Teraz prałaci i dostojnicy przeszli w uroczystym pochodzie przed tronem, każdy przyklękał, uchylał swej korony i całował pierścień królewski. Nasamprzód złożył hołd arcybiskup. Podskarbi królewski rozdawał tymczasem na wszystkie strony złote i srebrne medale pamiątkowe.

Ceremonia zakończyła się modlitwami, poczem król zdjął płaszcz koronacyjny i w koronie, z berłem i t. p. w orszaku duchownych i parów opuścił opactwo Westminsterskie i udał się do pałacu Buckingham.

Podczas ceremonii koronacyjnej zaszedł następujący wypadek: Arcybiskup z Canterbury, włożywszy królowi koronę na głowę, osłabł i zdawało się, że omdleje. Oparł się na ramieniu arcybiskupa z Yorku i na dwóch innych biskupach i opuścił na chwilę swoje miejsce. Prędko jednak przyszedł do siebie i zdołał doprowadzić ceremonię do końca. Gdy następnie arcybiskup składając hołd królowi ukląkł, musiał mu król pomódz wstać.

Po hołdzie arcybiskupa złożył książę Walii przysięgę hołdowniczą i ucałował rękę króla, który go uścisnął. Następnie złożyli przysięgę z hołdem przedstawiciele stanu szlacheckiego.

O godz. 2 po południu wyszli królestwo z kościoła wśród radosnych okrzyków ludności.

Pogoda była piękna; dopiero po uroczystości spadł mały deszcz.

Ulicami Londynu posuwała się niesłychana ciżba ludności w kierunku do i od Westand. Przepełnione pociągi kolejowe przybywały i odchodziły w krótkich odstępach czasu ze wszystkich stron. W ulicach, któremi przechodził pochód koronacyjny zbity tłum stał od g. 7 rano.

Przed pałacem Buckingham publiczność tak owacyjnie oklaskiwała parę królewską po jej powrocie z Westminsteru, że królestwo musieli się pokazać na balkonie. Ludność widząc króla w koronie i szatach królewskich, wpadła w prawdziwy szał radości.

Wieczorem miasto było iluminowane. Olbrzymi Londyn prawdziwie tonął w powodzi światła.

Londyn, 11 sierpnia. Według wczorajszego biuletynu, król bardzo dobrze przebył koronacyę i okazywał mało tylko znużenia. Noc spędził król dobrze. Stan ogólny pod każdym względem zadowalający. Biuletynów już więcej wydawać się nie będzie. Oboje królestwo, członkowie rodziny królewskiej i obcy książęta byli wczoraj przedpołudniem na nabożeństwie w kaplicy pałacu St. James.

Wiedeń, 11 sierpnia. Z okazyi koronacyi w Londynie, odbyło się nabożeństwo w kaplicy tutejszej ambasady angielskiej.

KRONIKA

Lwów, 11 sierpnia.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan zarządził przeniesienie generał-porucznika Gustawa Semrada, inspektora artyleryi fortecznej, na własne jego żądanie w stan spoczynku i nadał mu przy tej sposobności order Korony żelaznej klasy drugiej z uwolnieniem od taksy. W jego miejsce zamianował Najj. Pan inspektorem artyleryi fortecznej generał-majora Karola Kriwanka, dyrektora artyleryi 14 korpusu.

Najj. Pan przeniósł porucznika pułku obrony krajowej nr. 20 w Stanisławowie, Stanisława Mroczkowskiego, do stanu czynnego c. k. armii i zamianował komendantem szpitala garnizonowego w Dubrowniku starszego lekarza sztabowego przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie, dr. Eugeniusza Pokornego.

„Dziennik rozporządzeń wojskowych" ogłasza następujące zmiany w personalu nauczycielskim w kadeckich szkołach piechoty we Lwowie i Łobzowie:

We Lwowie mianowani w miejsce kapitanów I. klasy: Leona Sofera nadkompletowego w p. p. nr. 97 i Karola Junga nadkompletowego w p. p. nr. 8, oraz kapitana II. klasy z p. p. nr. 8 i profesora religii II. klasy Franciszka Spacka: kapitan I. klasy przydzielony do służby w bośniackim p. p. nr. 3 Gabryel Werner; porucznik Antoni Schönfeld nadkompl. w p. p. nr. 82, aspirant nauczycielski w kadeckiej szkole piechoty w Budapeszsie; Franciszek Sobolik doktor filozofii pozostający w czynnej armii i profesor religii II. klasy Ryszard Zydek doktor filozofii i teologii.

W Łobzowie w miejsce kapitana I. klasy Ludwika Ratha nadkompl. w p. p. nr. 83, kapitanów II. klasy Adolfa Buchsbauma nadkompl. w p. p. nr. 53 i Stanisława Springwalda nadkompletowego w p. p. nr. 15, wreszcie porucznika Eugeniusza Kajetana nadkompl. w p. p. nr. 100: porucznicy Władysław Maly z p. p. nr. 29 i Michał Romanowski z p. p. nr. 80, wreszcie Emil Lehwalden Lehner nadkompl. w p. p. nr. 83 dotychczas aspirant nauczycielski w kadeckiej szkole piechoty w Łobzowie.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska ob. gr. kat.: Prezentę otrzymali ks. Sorokiewicz Jan na Zdynię, Dawidowicz Em. na Tartaków i Popiel Włodz. na Arłamowską wolę.

C. k. Namiestnictwo przedłużyło dotacyę z religijnego funduszu na jeden rok dla prywatnych wikarych w Rogoźnie, Przyłbicach i Jabłonce niżnej.

Biskupi ordynaryat wzywa wszystkich kandydatów duchownego stanu przemyskiej dyecezyi, którzy mają zamiar przedłużać studya teologiczne w II, III i IV roku św. Teologii, ażeby podania swoje, zaopatrzone świadectwami złożonych egzaminów i prowadzenia się w przeszłym szkolnym roku, o przyjęcie do duchownego seminaryum we Lwowie, względnie w Przemyślu, wnosili przez dekanalne urzędy do biskupiego konsystorza najpóźniej do d. 20 września r. b. Prócz tego, wszyscy ci kandydaci duchownego stanu mają stawić się do egzaminu z nauk teologicznych, które dotychczas ukończyli, w kancelaryi biskupiego konsystorza o 9 godzinie rano, mianowicie zaś kandydaci chcący być przyjęci na II i III rok teologii do seminaryum lwowskiego dnia 26 września r. b. Kandydaci IV roku teologii mają stawić się 30 września. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do duchownego seminaryum we Lwowie na I rok teologii, mają najdalej do 20 września r. b. włącznie podania swoje przez urzędy dziekańskie biskupiemu konsystorzowi przedłożyć. Prośby mają być zaopatrzone w należycie ostemplowane świadectwa: 1. metryka chrztu i bierzmowania; 2. świadectwa wszystkich nauk szkół ludowych i gimnazyalnych i świadectwo dojrzałości; 3. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza powiatowego, albo seminarzyckiego z potwierdzeniem, że kandydat fizycznie zdolny do duchownego stanu; 4. poświadczenie z c. k. starostwa, że kandydat nie należy do związku wojskowego, albo, że mu przysługuje prawo uwolnienia; 5. świadectwo moralności; 6. świadectwo ubóstwa, potwierdzo przez c. k. starostwo.

Dnia 29 września r. b. rano po wysłuchaniu Mszy św. o godzinie 8 w katedralnej cerkwi, mają ci kandydaci stawić się w wielkiej sali duchownego seminaryum do egzaminu.

— **Klasztor PP. Benedyktynek** ormiańskich, jak od lat wielu, tak i w tym roku utrzymywać będzie zakład naukowy wychowawczy dla pensyonarek. Klasztor znany jest z macierzyńskiej opieki, jaką otacza swe wychowanki. Nauki pobierają panienki w wyższej szkole wydziałowej, utrzymywanej przez klasztor, a mającej prawo publiczności. Do godzin szkolnych przygotowują się pensyonarki pod dozorem fachowo uzdolnionych zakonnych nauczycielek, ćwiczą się też w konwersacyi francuskiej i niemieckiej.

W celu omówienia warunków przyjęcia należy zwracać się osobiście lub listownie pod adresem: klasztor PP. Benedyktynek orm., Lwów, Skarbkowska 10.

— **Wczorajsza niedziela** sprzyjała wszelkiego rodzaju festynom i wycieczkom. Po sobotniej ulewie termometr spadł o kilka stopni, przeto i w przepełnionych wagonach, rozwożących Lwowian do Janowa i Brzuchowic, można było swobodniej nieco oddychać. Do lasu brzuchowickiego zjechało kilka tysięcy osób, więc też i urządzony tam przez młodzież festyn akademickiego koła „Szkoły ludowej" cieszył się znacznem powodzeniem kasowem.

— **Przymusowi zarządcy realności.** Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie przystępuje obecnie do założenia nowej listy przymusowych zarządców realności w okręgu miasta Lwowa położonych.

Celem przedłożenia propozycyj dla listy zarządców w myśl §. 5 rozp. min. z dnia 5 maja 1897 (Dz. p. p. nr. 70) magistrat wzywa niniejszem tych wszystkich, którzyby mieli chęć i zamiar sprawowania funkcyj przymusowych zarządców realności w mieście Lwowie, ażeby tę swoją gotowość zgłosili pisemnie lub ustnie w I departamencie magistratu w terminie nieprzekraczalnym do 20 b. m.

Publiczni urzędnicy państwowi i autonomiczni winni się wykazać zezwoleniem swojej władzy przełożonej na objęcie tego zajęcia ubocznego; również należy wykazać w sposób odpowiedni uzdolnienie do czynności zarządcy realności.

— **P. Tadeusz Pawlikowski,** dyrektor teatru miejskiego, powrócił do Lwowa. Teatr, w którym przeróbki i udogodnienia dla publiczności postępują w szybkiem tempie, otwarty zostanie 19 b. m.

Operetka lwowska po występach w Krakowie, wraca również w tym dniu do naszego miasta.

— **Stowarzyszenie krawców,** krawczyń i kuśnierzy odbyło wczoraj powtórne walne zgromadzenie. Przewodniczył p. Jan Mięsowicz, salę wypełniło około 500 osób. Obecni podzielili się na dwa stronnictwa: zwolenników i przeciwników obecnego wydziału; w końcu po ogromnie burzliwych i hałaśliwych obradach, trwających od godziny 9½ rano do 3 po południu, uchwalono wotum nieufności dla wydziału z powodu złej gospodarki. W obec tego cały wydział złożył zaraz na miejscu piastowane godności, poczem wybrano prowizorycznym przewodniczącym p. Zięboraka a nadto komisyę z 12 członków dla przeprowadzenia ścisłej kontroli rachunków Towarzystwa. Po upływie dwóch tygodni odbędzie się nowe walne zgromadzenie.

△ **Kronika policyjna.** Łukaszowi Kosyciowi skradziono wczoraj na ul. Kazimierzowskiej pugilares z kwotą 160 K.

Wczoraj w niedzielę około 8-mej godziny wieczorem powstała kłótnia między gośćmi jednej z szynkowni za rogatką Żółkiewską. W czasie kłótni jeden z jej uczestników, nie wiadomo na razie który, pchnął nożem w brzuch Kazimierza Witkowskiego, 21-letniego czeladnika murarskiego, tak fatalnie, że z olbrzymiej rany wysunęła się część wnętrzności. Wezwane telefonem z rogatki pogotowie ratunkowe opatrzyło mu prowizorycznie ciężką ranę i odwiozło do szpitala powszechnego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karolina Lewicka, uczenica VII kl. szkoły wydziałowej, w 16 roku życia; — Władysław Daisenberg, uczeń II kl. szkoły im. Elżbiety, w ósmej wiośnie życia.

W Błagowieszczeńsku, Emanuel Siemiradzki, dyrektor filii rossyjsko-chińskiego Banku, synowiec znakomitego malarza a brat przyrodni profesora lwowskiego Uniwersytetu, człowiek cieszący się w tamtejszej kolonii polskiej wielkiem poważaniem i sympatyą. Przeżył zaledwie lat 40.

— **Maurycy Szeps,** były naczelny redaktor i wydawca *Neues Wiener Tagblattu*, a z kolei założyciel *Wiener Tagblattu*, dziennikarz bardzo zdolny, umarł w Wiedniu.

— **Grady.** W wielu okolicach południowych spadły grady, które dokonały wielkiego zniszczenia.

— **Wypadek kolejowy.** Na stacyi Jarosław-Munina najechał wczoraj, d. 10 b. m., pociąg towarowy nr. 62 na próżne wozy, przyczem palacz odniósł lekkie obrażenia ciała. Za tym pociągiem idący pociąg pospieszny nr. 4 spóźnił się z tego powodu o 38 minut.

— **Pożary.** Telegrafują: Miasto Csongrad spłonęło. Ratunek był bardzo trudny z powodu gwałtownego wichru.

W fabryce tytoniu w Sewilli wybuchł wielki pożar. O ile dotąd wiadomo, spaliły się zapasy tytoniu wartości 1,000.000 pesetów. Pożar jeszcze trwa dalej.

— **Orkiestra włościańska** Namysłowskiego, grywająca od lat paru z ogromnem powodzeniem w Warszawie, wyjeżdża we wrześniu na wędrówkę artystyczną do Kamieńca Podolskiego, Żytomierza, Kijowa i Wilna.

— **W Uniwersytecie paryskim** ukończyły w r. b. studya następujące Polki: na wydziale przyrodniczym p. Eugenia Kutnerówna i pani z Kossowskich Motzowa; na wydziale lekarskim p. Drzewina-Klimowiczowa i p. Wanda Szczawińska. Wyższy kurs szkoły dentystycznej w Paryżu ukończyła w r. b. jedna Polka: p. Helena Motzówna.

— **O ś. p. Pawle Merwarcie.** W dodatku miesięcznym do *Journal des Voyages*, wychodzącym p. t. „Na lądzie i morzu", znajdujemy obszerny życiorys naszego wybitnego artysty-malarza, ś. p. Pawła Merwarta, który dnia 8 maja r. b. zginął, jak o tem już w swoim czasie wzmiankowaliśmy, okropną śmiercią podczas wybuchu wulkanu Pelée na Martynice. Ze wspomnienia tego, ozdobionego udatnym portretem zmarłego malarza marynarki i kolonii francuskich, wyjmujemy dane biograficzne, których na razie po zgonie ś. p. Merwarta nigdzie nie dało się zaczerpnąć. Urodzony w Maryanówce dnia 25 marca 1855 r., Paweł Merwart był laureatem szkoły sztuk pięknych w Paryżu, gdzie był jednym z najlepszych uczniów malarza Henryka Lehmanna. Od r. 1878 uczestniczył w wielu wystawach, zarówno paryskich, jak i w innych ogniskach sztuki, zdobywając wiele nagród za swe portrety i obrazy rodzajowe. Od lat kilku spełnił on kilka posłannictw artystycznych w Tunisie, Senegalu i Sudanie, za co mianowano go malarzem departamentu kolonii, a potem departamentu marynarki francuskiej. Jego diorama na wystawie powszechnej w Paryżu r. 1900. „Poławiacze pereł w Oceanie", obecnie umieszczona w ogrodzie kolonialnym w Nogent nad Marną, doznała dużego powodzenia.

Z pod jego pędzla również było wiele cennych płócien w pawilonie wystawowym Senegalu i Sudanu. W czerwcu r. z., wysłany w nowej misyi do Guyany i Antyllów, udał się do Cayenny. Tam przebiegł ś. p. Paweł Merwart najbardziej malownicze okolice Guyany francuskiej i holenderskiej, a owoc studyów swoich zebrany w całym szeregu obrazów i szkiców w marcu r. b. wystawił w muzeum w Cayennie. Ztamtąd rodak nasz pojechał na Martynikę, gdzie d. 28 kwietnia r. b. zainstalował się na Pelée, dającej już oznaki spodziewanego przebudzenia. W nocy z d. 2-go na 3-ci maja podczas pierwszego wybuchu wulkanu Merwartowi udało się ocalić, ale powołany przez gubernatora do zbadania nowych kraterów, jakie potworzyły się na tej górze, dnia 8-go maja zginął w okropnej katastrofie, która pogrzebała ludność m. St. Pierre. Zmarły malarz pozostawił, oprócz rodziny w Paryżu, brata Emila Merwarta, który jest sekretarzem generalnym Guyany francuskiej.

— **Wypadek z samochodem.** P. Henryk Deutsch de la Meurthe, ten, który wyznaczył 100.000 fr. nagrody Santos-Dumontowi za

okrążenie balonem wieży Eiffel w Paryżu, uległ smutnemu wypadkowi. Jechał samochodem z zamku swego Romainville do Paryża, pędząc z szybkością 80 klm. na godzinę. Naraz, zmuszony wyminąć wóz, skręcił w bok, ale wobec szalonej szybkości jazdy, nie mógł już maszyny naprowadzić na kierunek prosty i samochód wjechał na płoty i ogrodzenia i wpadł do kamieniołomu po przeciwnej stronie drogi, gdzie stanął. Wstrząśnienie było takie gwałtowne, że p. Deutsch wyrzucony został wysoko w powietrze i spadł na kamienie, przyczem poniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne, nadto zaś ma kilka żeber złamanych. Palacz miał tyle przytomności umysłu, że w pierwszej chwili niebezpieczeństwa wyskoczył z samochodu i jest tylko lekko kontuzyonowany. Stan zdrowia p. Deutscha, którego przeniesiono do zamku Romainville, jest bardzo groźny.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Moskwy donoszą: Na kolei windawskiej pomiędzy stacyami Toropa a Żyżyn w pociągu towarowym uległo rozbiciu 13 wagonów naładowanych. Śmiertelnie ranny jest spinacz wagonów.

— **Z kraju prawdziwej Hawanny.** Wyspa Kuba, a mianowicie jeden jej zakątek, nazwany Vuelta, dostarcza, jak wiadomo, najlepszych gatunków tytoniu. Plantacye należą wyłącznie do dawno tam osiadłych rodzin hiszpańskich, które niedopuszczają obcych przybyszów. Jedynie słynna światowa firma „Henry Clay" zalicza się do wyjątków. Za cenę olbrzymich trudów i kosztów, zdobyła ona własną plantacyę, gdzie wyrabiane bywają znane we wszystkich klubach cygara. Uprawę rozdzielają pomiędzy siebie drobni dzierżawcy, zobowiązując się dostarczyć corocznie odpowiedniej ilości tytoniu. Żniwa rozpoczynają się najpierw wyborem najprzedniejszych gatunków na nasiona. Na przyszły rok, we wrześniu, zakładają się z tych nasion kultury, sadzone na starannie przyrządzonem, zacisznem lasowisku, gdzie w przeciągu 40 do 60 dni wyrastają młode rośliny, przesadzane następnie na pola tytoniowe. Wśród sprzyjających warunków klimatycznych można po 40 dniach następnych przystąpić do cięcia. Tytoń ma w świecie owadów i pasożytów wielu nieprzyjaciół. Plantacye muszą być codziennie najtroskliwiej oczyszczane z robactwa, nawet w nocy. Po żniwie składa się świeże liście do suszarni, gdzie pozostają do 4 miesięcy. Skoro zaś nastanie pora drżysta, wówczas pakuje się liście w t. zw. pilony, celem ułatwienia przy wytwarzającej się wysokiej atmosferze, fermentacyi. Teraz zaczynają nabierać liście odpowiedniej barwy. Pilony przekłada się co kilka dni dla zrównoważenia fermentacyi. Poczem przygotowuje się je do eksportu. Zwoje liści hawańskich ważące 50 klgr. dochodzą do ceny 3600 koron. Wyborowe liście, służące do owijania pierwszorzędnych gatunków sprzedaje się zwykle za poważną już kwotę 5000 koron za 50 klg. Najcenniejsze są jednak liście jasne, pokryte brunatnemi plamami nazwane „ajoujoli". Te sprzedaje się na sztuki.

— **Historya skradzionej perły.** Wielką sensacyę wywołała w swoim czasie w całej Europie wiadomość o olbrzymiej kradzieży, dokonanej w Londynie na szkodę markiza Anglerey. Skradziono mu mianowicie rozmaite kosztowności i klejnoty familijne, wartości przeszło 1,000.000 fr., między innemi wspaniałą perłę, wielkości gołębiego jaja, oszacowaną na ćwierć miliona fr. Celem wykrycia sprawców kradzieży, zaciągnął markiz w swoją służbę kilkudziesięciu agentów policyjnych i rozesłał ich po całej niemal Europie. Okazało się jednak niebawem, że było to zbytecznem, gdyż złodziej znajdował się na miejscu, w domu markiza. Był nim jego kamerdyner, nazwiskiem Julian Gault. Z początku zapierał się on popełnienia kradzieży, gdy go jednak przyciśnięto do muru, przyznał się do wszystkiego i oddał skradzione przedmioty, z wyjątkiem owej właśnie perły, twierdząc, że mu ją skradli jacyś trzej nieznajomi ludzie. W rezultacie skazano go na 5 lat ciężkiego więzienia, a za owymi trzema nieznajomymi czyniono dalej poszukiwania. Zadanie to ułatwił policyi list, otrzymany przez sekretarza markiza, w którym jakieś indywiduum żądało 30.000 fr. za zwrot perły. Urządzono pułapkę i onegdaj schwytano w jednej kawiarni w Paryżu trzy ptaszki: jednego Hiszpana i 2 Chilejczyków. Perłę im odebrano, a ich samych wsadzono do więzienia.

— **Beriberi.** Ciekawa ta i jeszcze nie zbadana dokładnie choroba krajów podzwrotnikowych, występuje epidemicznie w Indyach, na wyspie Sunda i w południowej Japonii, gdzie nosi nazwę kakke. Objawia się uczuciem niemocy zwłaszcza w nogach i ogólnem chwilowem zdrętwieniem, posuniętem do znieczulenia, a obejmującem nietylko ręce i nogi, ale nawet usta. Widocznie więc centra nerwowe są przy tej chorobie zaatakowane. Chory doznaje uczucia zimna, jak przy malaryi, oddech ma krótki i utrudniony przy najmniejszym wysiłku; także ciągły niepokój i słaby ledwo dosłyszalny głos pacyenta cechuje to cierpienie. Beriberi bywa zwykle dla krajowców śmiertelną, biali lepiej ją znoszą, prawdopodobnie dlatego, że uczuwszy pierwsze jej objawy, chronią się do chłodniejszego klimatu, gdzie przy starannej pielęgnacyi choroba bez śladów ustępuje, o ile nie nastąpiły anatomiczne zmiany. Bakcyla beriberi miano odkryć w ostatnich latach — nie jest to jednak dotąd pewnikiem naukowym.

Notatki literacko-artystyczne.

Sprawa „Morskiego Oka" dała najpierwszej naszej ilustracyi assumpt do poświęcenia całego numeru uroczemu temu zakątkowi kraju. Ostatni numer *Tygodnika ilustrowanego* pozwala nam choćby w przybliżeniu poznać sporny teren. Pełno tu doskonałych krajobrazów, map i wiernych podobizn dokumentów, które w wysokim stopniu uzupełniają specyalny artykuł w ważnej tej sprawie, pióra dr. Stanisława Eljasza-Radzikowskiego. W tymże numerze znajdujemy barwny obrazek Kazimierza Tetmajera p. t.: „Jak wzieni Wojtka Chrońca", z ilustracyą Włodzimierza Tetmajera — a nadto przewyborną opowieść Antoniego Piotrowskiego (z rysunkami autora) „O takiem, co rozumioł, jak dźwirzęta gwarzom".

Z ruchu wydawniczego. W sprawozdaniu dyrekcyi gimnazyum Im. Franciszka Józefa we Lwowie, znajdujemy bardzo ciekawą rzecz przetłómaczoną na język polski i potrzebnemi objaśnieniami opatrzoną przez prof. dr. Antoniego Danysza p. t.: „Elżbiety, królowej polskiej, małżonki Kazimierza Jagiellończyka, traktat pedagogiczny o wychowaniu królewicza".

Nakładem Jana Fiszera w Warszawie wyszła rozprawa J. Prouta i A. Kuestera: „Gospodarstwo dochodowe bez inwentarza", spolszczona przez Wł. Kocent-Zielińskiego.

O. Kazimierz Siedlecki, Paulin z Częstochowy, opracował i świeżo wydał książkę p. t. „Przewodnik duchowny do miejsc świętych", w którym pomieścił uwagi i rozmyślania, niezbędne dla wiernych, udających się w pielgrzymkę do miejsc cudami wsławionych. Książka ta ozdobiona jest obrazkami i zawiera wiele modlitw i cytat z Pisma św,, a służyć zarówno może dla wszystkich wiernych. (Str. 400, cena 60 kop.). Autor przeznaczył zebrany za to dzieło fundusz na ochronkę w Częstochowie.

Ludwik Beckmann. W tych dniach zmarł jeden z najwybitniejszych niemieckich malarzy zwierząt Ludwik Konrad Beckmann. Urodzony w roku 1822 w Hanowerze, uczęszczał przez krótki czas do Akademii malarskiej w Düsseldorfie, udając się później na dłuższy pobyt do Szkocyi, gdzie zasłynął jako doskonały malarz świata zwierzęcego. Szczególnie sceny z polowania, konie, psy, cieszyły się wielkiem powodzeniem wśród tamtejszej publiczności. Do Niemiec powrócił jako znany artysta, zwracając powszechną uwagę humorystycznem dziełem „Idiotismus veneratorius", wydanem w Düsseldorfie w roku 1855. Ilustrował on także słynne wydawnictwo „Reinecke Fuchs" i Brehmsa „Thierleben". W ostatnich latach życia usunął się zupełnie od pracy publicznej, zasilając tylko od czasu do czasu niektóre pisma ilustrowane.

Ze zdrojowisk i letnich siedzib.

Zakopane, 10 sierpnia.

(Krajowa szkoła koronkarska. — Nieszczęśliwy wypadek w górach. — Koncerty i zabawy. — Frekwencya gości).

Wczoraj przed południem otwartą została w tutejszej krajowej Szkole koronkarskiej, mającej szeroki rozgłos, doroczna wystawa prac jej uczenic.

Szkoła koronkarska w Zakopanem, założona w r. 1883, a pozostająca od pierwszego swego zawiązku aż do dzisiaj pod wytrawnem kierownictwem p. Józefy ze Stelcerów Neużilowej, dzieli się ze względu na stosunki miejscowe na dwa oddziały: zawodowy i roboczy.

W pierwszym oddziale, obejmującym trzy lata nauki, uczą: rysunków elementarnych, odręcznych i geometrycznych rysunków koronek i nauki wyrobu koronek wszelkiego rodzaju. Drugi oddział znowu t. zw. roboczy, ogranicza się do nauki wyrobu koronek; ma więc głównie na oku zręczność techniczną w wyrobie koronek czeskich i t. zw. Idria. Oprócz tego wszystkie uczenice oddziału zawodowego uczęszczają na naukę uzupełniającą: czytania, pisania, rachunków, rachunków przemysłowych, oraz korespondencyi przemysłowej.

Nauka trwa jedenaście miesięcy, od 15 października do 15 września.

W roku bieżącym uczęszcza do szkoły na oddział zawodowy 38 uczenic, a mianowicie na I. rok 18, a na II. i III. po 10 uczenic; na oddział roboczy zaś 15 zwyczajnych i 10 nadzwyczajnych uczenic.

Szkoła koronkarska w Zakopanem brała dotychczas udział w kilkunastu wystawach, między innemi w wystawie przemysłowej w Czerniowcach (1886), wystawie krajowej w Krakowie (1887), wystawie robót kobiecych w Glasgowie w Anglii (1888), jubileuszowej austr. Muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu (1889), krajowej we Lwowie (1894), prowincyonalnej w Poznaniu (1895), Towarzystwa pracy kobiet w Warszawie (1897) i w wystawie jubileuszowej Towarzystwa politechnicznego we Lwowie w roku bieżącym, zyskując wszędzie za swe okazy odznaczenia bądź to w postaci medali złotych i srebrnych, bądź też w postaci dyplomów honorowych i listów pochwalnych.

Przechodząc obecnie do omówienia samej wystawy, przyznać należy, że rozmieszczone na kilkunastu stołach okazy koronek, służące bądź to do ubrania sukien, bądź też do ozdoby bielizny i pościeli, wykonane są z wielką starannością i świadczą o artystycznym smaku kierowniczki, a zarazem nauczycielki szkoły p. Neużilowej.

Widzimy tu prócz koronek wykonanych w stylu rodzimym, zakopańskim, koronki weneckie, angielskie, t. zw. Guipure, Idria, Duchesse, Reticello, Relievo czyli Vieux Venise, wszystkie wykonane po największej części według własnych wzorów. Najszczególniejszą uwagę zwracają jednak kołnierze koronkowe do ozdoby sukien w stylu secesyjnym z motywem „złotogłów" i „dzwonki", tudzież koronki do wachlarzy „Duchesse" i kapy na łóżka w stylu zakopańskim.

Przedstawione okazy wykonane są z nici konopnych, jedwabiu i nici złotem przetykanych.

Przez dzień wczorajszy i dzisiejszy zwiedziło wystawę kilkaset osób, przeważnie pań, bądźto zakupując wystawione okazy, bądź też czyniąc znaczniejsze zamówienia.

W piątek po południu zdarzył się tutaj przykry wypadek. Żona adwokata lwowskiego, pani Augustowa Łozińska, w przechodzie przez Zawrat do Morskiego Oka spadła tak nieszczęśliwie z kilkumetrowej wysokości w przepaść, że potłukła się ciężko, a zwłaszcza skaleczyła prawą nogę. Na szczęście jednak, nie ma dotychczas powodów do obawy, że przyłączą się jakieś wewnętrzne komplikacye. Po prowizorycznem opatrzeniu przeniesiono panią Łozińską wczoraj po południu na noszach do Zakopanego i wezwano lekarzy. Jest nadzieja, że po kilku tygodniach pani Łozińska powróci zupełnie do zdrowia.

Sezon jest obecnie w całej pełni; dzień w dzień mamy tutaj koncerty i zabawy taneczne, które zwykle odbywają się w przestronnej sali hotelu pod „Morskiem Okiem". W ubiegłym tygodniu koncertowali tutaj między innymi p. Myszuga i Barcewicz. Dziś wieczorem zapowiedziany jest „Bal warszawski", a na 17 b. m. „Bal akademicki", na który spodziewają się licznego zjazdu młodzieży, między innymi także ze Lwowa.

Na obiady dla biednych uczenic tutejszej szkoły koronkarskiej odbędzie się w dniu 16 b. m. zabawa dla dzieci w parku zakładu dr. Chramca.

Frekwencya gości stale się zwiększa. Jakkolwiek jest już prawie połowa sierpnia, przywożą jeszcze pociągi codziennie setki spragnionych odpoczynku. Do dzisiejszego dnia przybyło do Zakopanego przeszło 6200 osób.

W. S.

Rabka.

Dnia 6 b. m. odbył się tutaj w sali wykładowej wieczorek artystyczny urządzony przez kółko młodzieży akademickiej z Krakowa, który zgromadził bardzo liczną publiczność. Program urozmaicony składał się z deklamacyi, gry na fortepianie, na skrzypcach z towarzyszeniem fortepianu i spiewu: Paderewskiego: Pieśń miłosna z „Manru", Niewiadomskiego „Jakże cię mam brać dziewczyno", Zeleńskiego „Zawód" i „Do mnie pójdź". Druga część programu, parodya „nadsceny czyli hiperprodukcya pięciu nagich dusz i jednego melancholijnego nadfortepianu", wykonana zabawnie, wywoływała u widzów prawie nieustanny śmiech i wesołość. Po ukończonem przedstawieniu trwały ochocze tańce do późnej nocy. Cały dochód z wieczorku przeznaczono na cele dobroczynne.

Przed kilku dniami przybyła na sierpień druga partya kolonii leczniczej z Krakowa, składająca się z dziewczątek.

Jaworze.

Na pograniczu Galicyi, Szląska pruskiego i gubernii piotrkowskiej, ukrywa się skromna miejscowość lecznicza, zwana Jaworze, mająca wszelkie warunki do rozgłosu, chociażby ze względu na położenie swoje i na łatwość komunikacyi.

Jaworze (po niemiecku Ernsdorf) własność hr. Saint Genois, leży u podnóża pasma Równia i Skałka, stanowiących ogniwo prześlicznego łańcucha gór Beskidów szląskich na wysokości 1000 m. nad poziomem morza, w uroczej dolinie, zasłonionej wzgórkami i otoczonej lasami iglastemi, które chronią od wiatrów. Ztąd powietrze tutejsze nie ma tej ostrości, co w innych miejscowościach górskich.

Największą ozdobą samego Jaworza jest park 100-morgowy, posiadający prześliczne stare drzewa, rozrzucone malowniczo po pagórkach. Roślinność tutejsza odznacza się rozmaitością; są tu wszelkie okazy flory, począwszy od wspaniałych dębów i modrzewi a skończywszy na krzewach różanych, których jest ogromna liczba, a które, kwitnąc przez całe lato, mile bawią oko i roztaczają przyjemny zapach wokoło.

W parku, na wzgórzu, ukryty wśród olbrzymich drzew, stoi kościołek katolicki, w którym codziennie są odprawiane Msze święte, tak dla gości, jako też dla ludu tutejszego, który wyznaje wiarę katolicką.

Wszystkie budynki zakładowe, jak kurhauz, kąpiele i restauracye, znajdują się w parku, na którego skraju jest kilka will, wygodnie umeblowanych.

Nowe łazienki, urządzone wykwintnie. Można w nich brać kąpiele borowinowe, gazowe, elektryczne i inne. Nadto są urządzenia hydropatyczne. Brak tylko kąpieli rzecznych.

Miejsc do przechadzki tutaj nie brak, bo oprócz pięknego parku, w którym dwa razy dziennie grywa orkiestra, są poblizkie prześliczne wycieczki w góry.

Lekarzem zakładu jest dr. Tyszkiewicz.

Należy w końcu nadmienić, że w Jaworzu począwszy od służby, a skończywszy na wieśniakach, wszyscy mówią po polsku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z c. k. kolei państwowej. Przystanek osobowy Unter-Tannwald, położony na szlaku Reichenberg-Gablonz-Tannwalder przy klm. 26 380 w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Pradze, został z dniem 1 sierpnia b. r. zniesiony i równocześnie w klm. 26·548 tegoż szlaku i tego samego nazwiska został otworzony.

Stacya Lindenhau, położona na szlaku Pilzno-Cheb, w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Pilznie, urządzona dotychczas tylko dla ruchu ograniczonego osobowego, pakunkowego i ładug całowozowych została z dniem 1 sierpnia b. r. otwarta dla ruchu ogólnego z wyjątkiem transportów żywych i owoców.

Przystanek osobowy Bezdekau, położony na szlaku Pilzno-Eisenstein w obrębie tej samej Dyrekcyi, urządzony dotychczas tylko dla ruchu ograniczonego osobowego, pakunkowego i ładug całowozowych dla domen barona Korb-Weidenheima został z dniem 1 sierpnia b. r. otwarty dla ruchu ogólnego.

Towarzystwo ogrodnicze w Tarnowie pod protektoratem ks. Konstancyi Sanguszkowej urządza w dniach od 28 września do 2 października 1902 r. (włącznie) w ogrodzie miejskim w Tarnowie trzecią wystawę sadowniczą. Na wystawę dopuszczone będą owoce i ich przeroby jak: susze, wina owocowe, konserwy, konfitury, dalej drzewka owocowe, narzędzia ogrodnicze i do przerobów owocowych, kosze do pakowania i przesyłania owoców, w ogóle wszystko to, co stoi w pewnym związku z sadownictwem. W wystawie może wziąć udział każdy, kto zgłosi się do Towarzystwa najpóźniej do 1 września b. r. W połączeniu z wystawą urządzony będzie targ owocowy. Do wzięcia udziału w targu należy zgłosić się najpóźniej do 20 sierpnia b. r. Dnia 29 września b. r. odbędą się narady nad sprawami sadownictwa.

W obradach mogą brać udział oprócz specyalnie zaproszonych rzeczoznawców, członkowie Towarzystw ogrodniczych, zawodowi ogrodnicy, właściciele sadów i w ogóle miłośnicy sadownictwa. Wszelkich informacyj ustnie udziela się w lokalu Towarzystwa, ulica Krakowska l. 14, dokąd i listownie zwracać się należy. Równocześnie z wystawą sadowniczą odbędzie się staraniem osobno zawiązanego komitetu, wystawa drobiu.

Wiedeń, 11 sierpnia. ***(Kursa giełdy wiedeńskiej).*** Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 267·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 285·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 255·—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 89·—, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 110·65, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 428·—, Clary 40 zł. m. k. 192·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·50. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 69·—, Ofen 40 zł. 187·—, Palffy 40 zł. m. k. 190·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 55·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·50, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 76· , Salma 40 zł. m. k. 234·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 73·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 264·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 425·—.

Wiedeń, 11 sierpnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 6·93 do 6·94. Pszenica na wiosnę 7·26 do 7·28. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę 6·38 do 6·39. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 6·08 do 6·09. Kukurudza na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·22 do 5·24. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 5·28 do 5·29. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 5·58 do 5·59. Rzepak na sierpień-wrzesień 10·75 do 10·85. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy —·— do —·—.

Usposobienie: pszenica i żyto ustalone, reszta słabo. — Pogoda: deszcz pada.

Budapeszt, 11 sierpnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik 6·61 do 6·62. Pszenica na kwiecień 6·95 do 6·96. Żyto na kwiecień 6·02 do 6·03. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 5·73 do 5·74. Owies na kwiecień 5·54 do 5·55. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·32 do 5·33. Kukurudza na maj 5·02 do 5·03. Kukurudza na lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień 4·85 do 4·86. Kukurudza na październik —·— do —·—. Rzepak na sierpień 10·35 do 10·40.

Oferty: dobre. — Chęć kupna: dobra. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 11 sierpnia. Banknoty austryackie 85·50, Spirytus —·—.

Paryż, 11 sierpnia. Trzyprocentowa renta 100·80. Mąka 29·75.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 16·70 do 16·80, *loco* Ołomuniec 15·90 do 16·—, *loco* Berno-Wiedeń 16·30 do 16·40, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 17·80 do 17·90, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·60 do 40·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 31·— do 31·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 11 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak z Radmer donoszą — był wczoraj przed południem na mszy św. w odrestaurowanym kościele parafialnym w Radmer. U wejścia do kościoła powitali Monarchę: Marszałek kraj. Styryi hr. Attems, książę biskup z Seckau, ks. Szuster i naczelnicy władz. W południe odbyło się śniadanie w zamku myśliwskim, w którym oprócz Monarchy wzięli udział książęta bawarscy Leopold, Jarzy i Arnulf, Namiestnik, książę biskup, Marszałek krajowy i dostojnicy dworscy. O godzinie 3 po południu odjedzie Najj. Pan do Ischlu.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber wyjechał dziś z Wiednia do Ratot, w odwiedziny do prezesa gabinetu węgierskiego p. Szella. Dr. Koerber pozostanie w Ratot, wedle dzienników wiedeńskich, także przez wtorek. — Z końcem tego tygodnia mają obaj Prezesowie gabinetów udać się do Ischl, aby Najj. Panu zdać sprawę o tych układach, które prowadzone były od ostatniego sprawozdania dr. Koerbera i Szella u Najj. Pana w Ischl.

Neue Fr. Presse twierdzi, na podstawie pogłosek, obiegających w kołach politycznych, że przy trzeciem czytaniu projektu taryfy cłowej, pozostały jeszcze nierozstrzygnięte niektóre ważne kwestye, w szczególności kwestya ceł od produktów surowych i rozmaite żądania Austryi co do podwyższenia ceł od wyrobów przemysłowych. Według *Neue Fr. Presse*, w Ratot obaj premierowie będą starali się doprowadzić do porozumienia w tych nierozstrzygniętych jeszcze kwestyach. — Z innych kwestyj spornych osiągnięto już, jak wiadomo, zupełne porozumienie w sprawie uregulowania obrotu bydła. Jak słychać, Węgry przyrzekły zaprowadzić ściślejszą kontrolę na swej granicy, a węgierscy i austryaccy referenci ułożyli już zasady reform, które Węgry przeprowadzą w swych przepisach weterynaryjnych.

Dzienniki donoszą, że z powodu projektowanej budowy kanału Dunaj-Odra, inżynierowie podjęli roboty miernicze pomiędzy Boguminem a Morawską Ostrawą na prawym brzegu Odry. Roboty te przeprowadzono dotąd do ujścia Ostrawicy do Odry. Koło Przewozu (Oderfurt) ma być większy port.

W Feldkirch zebrała się w sobotę austryacko-szwajcarska komisya dla regulacyi granicy.

W Siedmiogrodzie odbędzie się w krótce kongres, którego zadaniem ma być ochrona narodowości madiarskiej i skonsolidowanie idei państwowej w obec rzekomego naporu ze strony Rumunów. Z tego powodu poseł Gustaw Beksics wystosował do zwołującego ów kongres memoryał, w którym powiada między innemi: „Czuliśmy się dotąd co do Siedmiogrodu pewniejszymi, niż potężne Niemcy co do Poznańskiego, chociaż liczebny stosunek był u nas niepomyślniejszy“. Mimo to, powiada dalej autor memoryału, Rumuni do niedawna byli od Węgrów słabszymi pod względem cywilizacyjnym i ekonomicznym. Obecnie stan rzeczy zmienił się na niekorzyść Madiarów, rumuńska bowiem ludność, której uświadomienie narodowe coraz bardziej wzrasta, staje w Siedmiogrodzie jako samoistny czynnik obok Madiarów. Poseł Beksics podał w swoim memoryale długi spis środków, mających Węgrom zapewnić niepodzielne panowanie nad Siedmiogrodem. O pojednaniu się z Rumunami, o równouprawnieniu narodowem, nie ma wzmianki w owym memoryale.

Prezydent policyi berlińskiej Windheim ogłasza, że przyjazd króla włoskiego do Poczdamu nastąpi w dniu 27 b. m., a nazajutrz cesarz Wilhelm przybędzie z królem Wiktorem Emanuelem do Berlina. Wjazd będzie tryumfalny; monarchowie udadzą się głównemi ulicami do arsenału, gdzie dokonanem będzie poświęcenie sztandarów. Przed bramą brandeburską nastąpi powitanie króla przez starszego burmistrza Kirschnera.

Z Westfalii donoszą o nadzwyczajnem obostrzeniu nadzoru policyjnego nad przebywającymi tam Polakami. W Stedle dziesięć stowarzyszeń polskich zamierzało urządzić uroczysty pochód z okazyi poświęcenia wspólnego sztandaru. Władze policyjne zabroniły pochodu i stowarzyszenia musiały się udać do kościoła z zakrytymi sztandarami. Mowę wypowiedziano tylko po niemiecku. W Bodrop rozwiązano zgromadzenie, ponieważ zaproszono o godzinie wpół do szóstej, na którą je zwołano, zgromadzenie rozpoczęło się o godzinie 7. Komisarz oświadczył, że jest to całkiem inne, niezapowiedziane zgromadzenie.

Donoszą z Berlina:
W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że na onegdajszej sesyi ministerstwa stanu omawiano między innemi także znaną sprawę byłego tajnego wyższego radcy skarbu i dyrektora ceł w Poznaniu Loehninga; wydanie wszakże ostatecznej decyzyi co do zachowania się rządu, odroczono aż do powrotu kanclerza i prezesa gabinetu pruskiego hr. Buelowa. Obiega pogłoska, że stanowisko naczelnego prezesa regencyi poznańskiej jest zachwiane.

Czytamy w warszawskim *Przeglądzie Katolickim*: „Ojciec św. Leon XIII., przychylając się do prośby i opinii ks. metropolity Bolesława Hieronima Kłopotowskiego, zamianował zaleconego przez niego ks. Wiktora Frąckiewicza, kanonika kapituły wileńskiej, szambelana swego dworu, administratorem apostolskim dyecezyi wileńskiej na czas nieobecności biskupa dyecezyalnego“.

Kuratorem kijowskiego okręgu naukowego został mianowany Bielajew, dotychczasowy dyrektor Instytutu agronomicznego w Puławach. Bielajew był poprzednio profesorem botaniki na Uniwersytecie warszawskim.

Gubernator miński, generał książę Mikołaj Trubeckoj zmarł nagle w Moskwie, w powrocie z uzdrojowiska Kisłowodzk, (na Kaukazie) do Mińska. Zmarły liczył 65 lat życia i na urzędzie gubernatora mińskiego pozostawał 16 lat.

Jak już wiadomo, w drugiej połowie sierpnia (od 18 do 21) r. b. we Fryburgu, w Szwajcaryi, odbędzie się kongres katolicki i wystawa międzynarodowa obrazów, rzeźb, medali i książek ku czci N. Maryi Panny. Karta uczestnictwa kosztuje 5 franków. W kongresie wezmą udział przybysze z różnych krajów Europy, a także katolicy z Ceylonu i z Kanady. Obrady toczyć się będą w językach: angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim (programy wydano nadto w języku polskim i hiszpańskim). Kongres podzielony będzie na pięć sekcyj: dogmatyczną, liturgiczną, historyczną, stowarzyszeń i społeczną; nadto będzie osobna sekcya pań. Zapowiedziano już przeszło 100 referatów, w tej liczbie siedm prac z Polski, które przypomną uczestnikom naszą historyę, naszych świętych i nasze miejsca cudowne. Na kongres ma przybyć kilku znakomitych mowców, jak O. Lemmius z Paryża, kaznodzieja misyjny i biskup orleański Touchet, jeden z najsłynniejszych mowców. W komitecie organizacyjnym bierze też udział królewicz saski, książę Maks, który jest prof. Uniwersytetu we Fryburgu.

Z Konstantynopola donoszą: U austro-węgierskiego ambasadora barona Calice, jako dziekana ciała dyplomatycznego odbyła się konferencya w sprawie wyboru kandydata na posadę gubernatora Libanu. Najsilniejszymi kandydatami są: szef gabinetu w ministerstwie spraw zagranicznych, Juzuf bey Franko i radca ambasady tureckiej w Berlinie Morel bey.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ischl, 11 sierpnia. Najj. Pan powrócił wczoraj z Radmer.

Wiedeń, 11 sierpnia. Sprawcę morderstwa popełnionego na trafikantce tutejszej, aresztowano wczoraj rano w Praterze. Jest to 28 letni nożownik Antoni Schoenekl na Morawii, ścigany przez sąd w Raciborzu na Szląsku pruskim za kradzież z włamaniem.

Budapeszt, 11 sierpnia. P. Prezydent Ministrów dr. Koerber przybędzie dziś wieczorem do Ratot w odwiedziny do Szella i zabawi tam do jutra wieczora.

Petersburg, 11 sierpnia. Car powrócił do Peterhofu. *Praw. Wiestnik* ogłasza reskrypt carski, wyrażający generalnemu admirałowi W. ks. Aleksemu żywe zadowolenie i podziękowanie za manewra rewelskie.

Petersburg, 11 sierpnia. *Now. Wremia* donosi z Władywostoku, że w miastach i portach południowej Korei wybuchła cholera.

Petersburg, 11 sierpnia. Z Władykaukazu telegrafują, że drogi, wiodące do wsi Sanjb, zniszczył i zasypał lodowiec, ogromnych rozmiarów, tak że wspomniana wieś została ze wszystkich stron zupełnie odciętą od świata.

Petersburg, 11 sierpnia. Urzędowo donoszą, że w Odesie pięć osób, które zachorowały wśród objawów dżumy, wyzdrowiało. Dwa świeże wypadki mają również przebieg zadowalający.

Swinemünde, 11 sierpnia. Yacht cesarski „Hohenzollern“ przybył tu wczoraj rano.

Bruksela, 11 sierpnia. W Spaa obiegała pogłoska, że stan zdrowia królowej się pogorszył, tak, iż powołano księżnę Klementynę do łoża chorej. Dziś wydany będzie biuletyn.

Paryż, 11 sierpnia. Z okazyi trzyletniej rocznicy aresztowania Déreulède'a, około 300 członków ligi patryotów zebrało się przed domem jego w Croissy. Wysłano telegram do Déreulède'a do San Sebastian. Porządku nie zakłócono.

Zapowiedzianej na wczoraj demonstracyi młodzieży rewolucyjno-socyalistycznej nie było.

Mezier, (dep. Ardennes) 11 sierpnia. Pociąg pospieszny z Charlesville do Lille wykoleił się wczoraj przedpołudniem pod Ligny le petit. Podobno kilku podróżnych zginęło lub jest rannych.

Londyn, 11 sierpnia. Król Edward wystosował do prezydenta ministrów Balfoura list, w którym oznajmia, że Osbornehouse z wyjątkiem prywatnych pokoi królowej Wiktoryi, ofiarowuje w darze narodowi angielskiemu. Król ma nadzieję, że pałac ten będzie użyty dla celów narodowych n. p. na pomieszczenie zakładu kuracyjnego dla oficerów armii i marynarki.

Messina, 11 sierpnia. W pobliżu wybrzeża Kalabryi znaleziono stary okręt hiszpański z kilkoma armatami, z których cztery mają herb hiszpański i daty 1632 i 1640. Zdaje się, że okręt ten zatonął w czasie wojny fancusko-hiszpańskiej.

Walka wyznaniowa we Francyi.

Macon (główne miasto departamentu Saône et Loire), 11 sierpnia. Prefekt zasuspendował czterech merów w departamencie Saône et Loire z powodu ich postępowania przeciwnego zarządzeniom gabinetu w sprawie zamykania kongregacyi.

Angers, (dep. Maine et Loire), 11 sierpnia. Dwóch księży skazano na więzienie jednego na ośm dni, drugiego na miesiąc, za naruszenie pieczęci urzędowych na szkole kongregacyjnej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 sierpnia 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 3 min. — Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 684·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 729·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 542·50, Akcye Länderbanku 420·50, Akcye Bankvereinu 455·50, Akc. Bodencredit 933·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 543·—, Akcye Kolei państwowych 711·75, Akcye Kolei Południowej 66·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 467·—, Akcye Kolei Północnej 5675·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 399·50, Akcye Rima Muranyi 499·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1516·—, Akcye Fabryki broni 330·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·60, Renta majowa 101·90, Austryacka Renta koronowa 99·80, Węgierska Renta koron. 97·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·35, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·15, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·26. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·20, Losy tureckie 110·25, Marki 117·10, Ruble 253·—.

Wiedeń, 11 sierpnia 1902. — Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·10, Renta majowa 101·90, Węgierska renta koronowa 97·85, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 686·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 731·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 543·—, Akcye Bankvereinu 456·—, Akcye Länderbanku 421·50, Akcye Kolei państwowych 713·25, Lombardy 67·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 294·—, Akcye Alpiny 398·—, Akcye Rima Muranyi 502·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 110·—, Ruble 253·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·80, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96·35.

Usposobienie: bez ochoty.

Wiedeń, 11 sierpnia 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·11, Renta majowa 101·90, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 684·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 730·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 543·—, Akcye Bankvereinu 456·—, Akcye Länderbanku 421·50, Akcye Kolei państw. 712·—, Lombardy 67·—, Akcye kolei Elbethal 466·—. Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 398·—, Akcye Rima Muranyi 500·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 110·—, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: słabe.

Berlin, 11 sierpnia. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 215·75, Towarzystwo dyskontowe 182·60.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. sierpnia 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. F. Polityło z Warszawy, Hr. J. Skał z Sofii, Dr. A. Rapoport z Wiednia, Hr A Dzieduszycki z Jasionowa, N. Szulc z Warszawy, F. Kolb z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. sierpnia 1902.

	płacą		żądają	
	waluta koron.			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	568	—	575	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}\%$ „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. $4\frac{1}{2}\%$ „ los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w $41\frac{1}{2}$ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	20	96	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}\%$ (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
„ „ „ $4\frac{1}{2}\%$ „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. sierpnia 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.90	102.10
luty-sierpień	101.85	102.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.80	102 —
kwiecień-październik	101.80	102 —
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.30	153.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	187.—	189.—
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	302 50	304.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.55	121.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.90	100.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.—	119.—
Kol. za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	509.—	512.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	126.25	127.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.20
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.—	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 50	163.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	204.—	206 —
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	204.—	206 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	287.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.80	97.80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł 5 pr	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.80	97.80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.65	99.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89.—	91.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.65	98.65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.—	269.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	97.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	100.30	100.45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96.70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	102.95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.65	108.65
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.40	101 40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	90 35	91.35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.60	98 50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.50	98.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19 25	20.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	428.—	431.—
Clary 40 zł. mk.	192.—	196.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.50	84.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69.—	72 —
Palffy 40 zł. mk.	190.—	196 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.50	56 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.50	28.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	76.—	80.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	236.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	73.—	77.—
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	278 50	279.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2600.—	2610.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	732.50	733.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	482.50	483.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	543.—	544.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	421.—	422 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1597.—	1607.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	542.—	544 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.25	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	363.—	367.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5640.—	5670.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	566.50	567.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	432.—	435.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	933.—	937.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	705.—	710.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	398.—	399.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1516.—	1526.—
Schodnicy 500 kor.	1000.—	1004.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	390.—	393.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.10	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$239.82\frac{1}{2}$	240.—
Paryż za 100 franków	$95.17\frac{1}{2}$	$95.27\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.50
Włoskie banki	94.15	94.30
Francuskie banki	94.80	94 95
Szwajcarskie banki	94.80	94 95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$117.07\frac{1}{2}$	$117.27\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir.	94.20	94.40
Ruble	$2.52\frac{1}{2}$	$2.53\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 234 99 (34) (6638 2—3)

Dnia 6. września 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr I. licytacya realności lwh. 706 ks. gr. gm. Skawina (browar) z przynależnościami składającymi się z maszyn, wodociągu, toru kolejowego, beczek, flaszek i t. d.

Nieruchomość powyższą oceniono na 253.049 kor. 50 hal., przynależności zaś na 117.865 kor. 50 hal

Najniższa cena wynosi 185.457 kor. 50 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Wadyum wynosi 40.000 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 7. lipca 1902.

L. cz. E. 166/2 (4) (6740 1—3)

Na żądanie Ks. Gustawa Drozdowskiego w Kujdańcach, zastąpionego przez adw. dra Józefa Kossera w Zbarażu, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objęta whl. 96 ks. gr. gm. kat. Kujdańce, Stefana Kościółek i Jadwigi Kościółek własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 665 kor.

Najniższa cena wynosi 443 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II,
Zbaraż, dnia 26. czerwca 1902.

L. cz. E. 265/2 (6) (6739)

Na żądanie Towarzystwa Oszczędności i pożyczek w Oświęcimie, odbędzie się dnia 22. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 126 ks. gr. gm. Zator składającej się z posiadłości gruntowej i młyna wodnego wraz z przynależnościami, składającemi się z zupełnego urządzenia młyna.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 18.146 kor. 93 hal., przynależności zaś na 9618 kor.

Najniższa cena wynosi 18.509 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 3. lipca 1902.

L. cz. E. 2143/2 (7) (6723)

Na żądanie Rachmiela Schmergla w Tarnopolu, odbędzie się dnia 2. września 1902 o godzinie 12 przed południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya 1/3 części realności objętej whl. 1615 gm. kat Tarnopolu składającej się z p. bud. 1506 i ogrodowej l. 782 z domem Nr. 1346 przy ulicy Glinianej wyższej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 382 kor. 34 hal

Najniższa cena wynosi 210 kor. 16 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 21. lipca 1902.

L. 56.258. (6682 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 21. sierpnia 1902 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1902 wynoszą w sekcyi drogowej:

Podhorce	8828 38 Kor.
Stowita	1475·41 „
Złoczów	2299·79 „
Razem	12603 58 Kor.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogowa osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. E 1609/1 (6) (6667 3—3)

Dnia 16 września 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze N. III. licytacya $^{5}/_{10}$ części realności lwh. 207 ks. gr. gm. kat Bursztyn objętej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 3939 koron.

Najniższa cena wynosi 1969 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Bursztyn, dnia 7. lipca 1902.

Nr. 3900 (6599 1—2)

Obwieszczenie.

Niniejszem zwraca się uwagę na zamieszczone w dzienniku Nr 180 z dnia 7. sierpnia 1902 ogłoszenie c. i k. magazynu żywności we Lwowie Nr 3900 z dnia 1. sierpnia 1902 celem zapewnienia dostawy w drodze kontraktowej siana i słomy względnie i owsa dla stacyi: Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Mosty wielkie, Rawa ruska, Lwów i Rohatyn;

Czerniowce, Nowa Zuczka i Radowce;

Brody, Strusów, Tarnopol, Trembowla, Zborów i Złoczów;

Czortków, Kołomyja, Halicz, Monasterzyska, Tłumacz, Stanisławów i Zaleszczyki na czas od 1. października 1902 do 30. września 1903.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. i k. wojskowych magazynach żywności we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach tychże urzędów w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Nowej Zuczce, Tarnopolu, Zborowie i Żółkwi jak również we wszystkich starostwach okręgu 11 korpusu.

C. i k. wojskowy magazyn żywności we Lwowie.

Lwów, dnia 1. sierpnia 1902.

L. W. 44419/2 (6744 1—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wydział krajowy rozpisuje niniejszem na dostawę odzieży dla stacyj szupasowych we Lwowie, Krakowie i Przemyślu, licytacyę za pomocą pisemnych ofert, których najdalej do dnia 15. października 1902 — dla stacyi szupasowej lwowskiej do Wydziału krajowego, zaś dla stacyi szupasowej w Krakowie i Przemyślu do odnośnych Wydziałów powiatowych w Krakowie i Przemyślu, gdzie też bliższe warunki licytacyi przejrzeć można wnieść należy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 5. sierpnia 1902.

L. cz. E. 2577/2 (2) (6724)

Na żądanie tutejszej Kasy Oszczędności zastąpionej przez adw. dra Glogera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 2. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności objętej a) whl. 1335 gm. Tarnopol z parceli ogrodu 485/2, lasu 2242/2 i roli 3104, 3713, 5158, 5656 i 5657 się składającej i whl. 1336 tejże gm. z parcel gr. pod l. kat. 1388 i 2257 się składającej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 4956 kor. 50 hal., b) na 1486 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3304 kor. 33 hal., ad b) 990 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 21. lipca 1902.

L. cz. E. 1607/2 (3) (6693)

Dnia 1. września 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18, licytacya realności: a) wh. 127, b) wh 129, c) wh. 204, d) wh. 239, e) wh. 242, f) wh. 273 ks. gr. gminy Niezuchów, tudzież g) połowy ciała hipotecznego wh. 142 tej gminy stanowiących gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 620 kor., ad b) 200 kor., ad c) 210 kor., ad d) 300 kor, ad e) 200 kor., ad f) 155 kor., ad g) 100 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 418 kor., ad b) 134 kor., ad c) 140 kor. ad d) 200 kor., ad e) 134 kor., ad f) 110 kor., ad g) 68 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 2. lipca 1902.

L. cz. E. 886/2 (5) (6731)

Dnia 1. września 1902 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya a) całej realności lwh. 25 gm. Mikuliczyn, składającej się z kilku parcel gruntowych, b) połowy realności lwh. 24 gm. Mikuliczyn składającej się z parcel bud. lkat. 251 i 252 wraz z przynależnościami, składającemi się ad b) z chaty z dobudówką i stajnią.

a) Nieruchomość lwh 25 gm. Mikuliczyn, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3200 kor.

b) Połowa realności lwh. 24 gm. Mikuliczyn, wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 50 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2133 kor. 34 hal., zaś ad b) 33 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. E. 2609/2 (5) (6725)

Na żądanie tut. Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dra Glogera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 2. września 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya a) 18/24 części ciała tab. objętego lwh. 3453 gm. kat Tarnopol z parceli budow. l. 1502 i pgl. 785 się składającego i b) połowa realności objętej lwh. 4495 tejże gminy z pgl. 2607 się składającej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 737 kor. 25 hal., ad b) na 297 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 368 kor. $62^{1}/_{2}$ hal., ad b) 198 kor. $33^{1}/_{3}$ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej. jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 21. lipca 1902.

L. cz. E. 749/00 (47) (6736)

Dnia 26. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, relicytacya realności lwh 934 gminy Podhajce.

Nieruchomość ta, wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. E. 539/2 (3) (6761)

Na żądanie Kościa Szumskiego, odbędzie się dnia 18 września 1902 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. Nr. II., licytacya 1) połowy realności objętej lwh. 288 ks. gr. gm. kat. Tomaszowce i b) połowy realności objętej lwh. 293 tej samej księgi gruntowej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) na 35 kor., 2) na 30 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 23 kor. 32 hal., ad 2) 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. E. 1837/2 (7) (6694)

Dnia 9. września 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18, licytacya realności lwh. 2086 ks. gr. Stryj na Łanach położonej składającej się z domu piątrowego i oficyny parterowej.

Wartość szacunkowa realności wynosi 40.440 kor., przynależności 106 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 20.273 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15. lipca 1902.

L. cz. E. VIII. 1376/1 (7) (6722)

Dnia 5. września 1902 o godz. 11 rano, w biurze Nr. 51 tutejszego Sądu, odbędzie się licytacya realności wyk. hip. l. 727 i 837 ks. gr gm. Przemyśl.

Realność wyk. hip. l. 727 oceniona na 1072 kor. 75 hal., realność wyk. hip. l. 837 zpn. na 4944 kor.

Najniższa cena wynosi realności wyk. hip. l. 727 kwotę 715 kor. 16 hal., zaś realności wyk. hip. l. 837 kwotę 2954 kor. 21 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 22 tutejszego sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 26. lipca 1902.

L. cz. E. 158/1 (13) (6733)

Na żądanie Jana i Doroty Czerwińskich, odbędzie się dnia 19. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności whl. 543 Janów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1060 kor.

Najniższa cena wynosi 706 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 5. sierpnia 1902.

L. cz. E. XVII. 934/2 (7) (6743)

Na żądanie dra Henryka Rosenbuscha, adwokata w Dolinie, odbędzie się dnia 25. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacya realności objętej whl. 1667 II. Dz. ks. gr. gm. kat. Lwów, składającej się z parcel gruntowych 4213/2, 4214 i 4215 4.

Realność ta przynależności niema.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 22.626 kor.

Najniższa cena wynosi 11.313 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XVII.
Lwów, dnia 31. lipca 1902.

L. cz. E. 208/2 (5) (6759)

Na żądanie centralnego Banku kredytowego w Bursztynie, zastąpionego przez adw. dra Fischlera w Wojniłowie, odbędzie się dnia 18. sierpnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. II., licytacya 1) 14/24 części realności objętej lwh. 262 ks. gr. gm. kat. Dołha, 2) 14/36 części realności objętej lwh. 299 i 3) 14/36 części realności objętej lwh. 31 tejże księgi gruntowej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) 113 kor. 15 hal., 2) 910 kor., 3) 521 kor. 08 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 75 kor. 43 hal., ad 2) 606 kor. 67 hal., ad 3) 347 kor. 39 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 10. lipca 1902.

L cz. E. 399/2 (3) (6760)

Na żądanie Henryka Garfunkla, prawonabywcy Nykoły Gawłowskiego Petrowego, odbędzie się dnia 18. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. II., licytacya 1) realności objętej lwh. 347 i 2) realności objętej lwh. 520 ks. gr. gm. kat. Medynia, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) na 164 kor., 2) na 160 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 109 kor. 32 hal., ad 2) kwotę 106 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. E. 617/2 (3) (6738)

Dnia 9. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze VI., odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 2 gminy Tłuste miasto objętej.

Cena wywołania i najniższa oferta, poniżej której przybicie udzielonem nie będzie wynosi 300 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 2. sierpnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 6/1 (79) (6750)

W konkursie Eugeniusza Gralewskiego właściciela handlu pod firmą „Jan Gralewski w Krakowie“, wyznacza się na dzień 25. sierpnia 1902 o godz. 10 rano audyencyę w celu ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków i wzywa na takową wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy, Oddz. VI.
Kraków, dnia 7. sierpnia 1902.
Komisarz konkursowy.

L. cz. V. 18/96 (69 K. K.) (6783)

W sprawie konkursowej Chaima Sternlieba wyznacza się do likwidacyi zgłoszonych dodatkowo pretensyij tudzież celem ustalenia rachunku z zarządu majątkiem masy konkursowej i ustalenia wynagrodzenia zarządców masy, audyencyę na dzień 5. września 1902 o godz. 10 przed południem w biurze Nr 9 poniżej wymienionego sądu, na którą ogół wierzycieli wzywa się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tłuste, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. S. 1/2 (18) (6771)

Uchwałą tego sądu z dnia 6 czerwca 1902 l. cz. S. 1/2 (2) otworzony konkurs do majątku Schai Engelberga kupca nieprotokołowanego w Leżajsku uznaje się po myśli §. 155 ord. konkurs. za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 19. lipca 1902.

Konkursa.

L. Prez. 1880 4/2 (6655 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady dozorcy więźni IV. klasy płacy przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu z roczną płacą 800 koron, dodatkiem aktywalnym 200 kor, prawem pobierania munduru i posunięcia do wyższej klasy płacy, rozpisuje się konkurs do dnia 17. września 1902. Ubiegający się o tę posadę dla wojskowych zastrzeżoną, mają wnieść swoje podania w zakreślonym terminie do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Nowy Sącz, dnia 2. sierpnia 1902.

L. 3307/2. (6683 3—3)

KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu opróżnioną została posada adjunkta z systemizowanymi poborami XI. rangi, wolnem pomieszkaniem i deputatem na światło i opał w kwocie 120 kor. rocznie

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania świadectwami zaopatrzone i to kandydaci w służbie publicznej pozostający za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś bezpośrednio do dnia 26. sierpnia b. r. do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 7. sierpnia 1902.

L. 2.008. (6703 1—2)

KONKURS.

Celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więźni IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu koło Bochni upływa z dniem 10. września 1902 r.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.
Wiśnicz, dnia 3. sierpnia 1902.

L. 81.805 (6767 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta 3 klasy 4 stopnia przy c. k. urzędzie pocztowym w Swoszowicach z ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnosić najpóźniej do 26. sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 7. sierpnia 1902.

L. 2699/02 (6710 1—3)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Kałusza rozpisuje niniejszem na mocy upoważnienia rady miejskiej konkurs z terminem do końca września 1902 na następne posady:

1. na posadę kasyera miejskiego z płacą 1400 koron i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości 1600 koron.
2. na posadę oficyała z płacą 1000 koron i
3. na posadę inspektora policyi z płacą 1000 koron.

Kandydaci na te posady mają wykazać że nie przekroczyli 40 rok życia że władają językiem polskim i ruskim.

Prócz tego kandydaci na kasyera wykazać się mają że złożyli z dobrym postępem egzamin z rachunkowości państwowej i że nabyli praktyczne wiadomości służby kasowej.

Na inspektora policyi że posiadają egzamin przepisany dla inspektorów policyi i że w dziale policyi pracowali, zaś na oficyała nabyte praktyczne wiadomości.

Wszystkie te posady będą rozdane na razie prowizorycznie a po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacya na zajmowanej posadzie.

Kałusz, 7 sierpnia 1902.
Burmistrz.

Wyroki prasowe.

L. cz Prez. III. 141/2 (2) (6747)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 214 czasopisma „Naprzód“ z dnia 7. sierpnia 1902 artykuły pod tytułem I.) „Powiat złoczowski“ od „Obowiązkiem naszym“ do „spadać pałki“, II.) „Krwawa szarża huzarów“ od „Ho ho to już“ do „łajdaki łotry“ i od „Nagle pojawił się“ do „boczne uliczki“, zawierają znamiona występku z §. 300 u. k., i art. IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tych ustępów artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 8. sierpnia 1902.

L. cz. Pr. III. 142/2 (2) (6748)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczony w Nrze 181 czasopisma „Nowa Reforma“ z dnia 8. sierpnia 1902 artykuł pod tytułem „Strejki rolne“ od „Obowiązkiem naszym“ do „spadać pałki“ i od „tak samo w sprawie“ do „wielkich nadużyć“, zawiera znamiona występku z §. 24 ust. pras i z §. 300 u. k., oraz art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr 8 dz. p. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tych ustępów artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Krakow, dnia 8. sierpnia 1902.

L. cz. Pr. III. 143/2 (2) (6749)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 215 czasopisma „Naprzód“ z dnia 9. sierpnia 1902 artykuły pod tytułem I.) „Już“ i następne wyrazy oraz cały artykuł, II.) „Z pola walki“ od „Za to zasądził“ do „ustawę cesarską“, zawierają znamiona występku z §§. 300, 491 i 496 u. k. i art. V. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr 8 dz. p. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy.
Kraków, dnia 9. sierpnia 1902.

Kuratele.

L. cz. IV. 104/86 (3) (6540 3—3)

Zawieszoną nad Andruchem Żeliźniakiem z Mszany kuratelę z powodu marnotrawstwa uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. P. 168/2 (6) (6541 3—3)

Jan Płaza z Iskrzyni umysłowo chorym uznany, Paweł Płaza kuratorem jego ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 1. maja 1902.

L. cz. L. 2/2 (5) (6542 3—3)

Aleksander Geruza ze Świerzowy marnotrawcą uznany, a Filip Socha kuratorem jego mianowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 22. czerwca 1902.

L. cz. L 4/2 (5) (6546 3—3)

Stefana Stecko uznano marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Ilka Marcynyszyna obaj z Dołhego.

C. k Sąd powiatowy.
Medenice, 4. lipca 1902.

L. cz. P. 278/2 (5) (6567 3—3)

Tekla Szuter ur. Kleszczyńska ze Świrza uznaną została umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Walentego Szuter ze Swirza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. P. 27/2 (5) (6570 3—3)

Łuć Sadowy z Mielnicza został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Prokopa Grędzołę z Mielnicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 25. kwietnia 1902.

L cz. P. 302/2 (3) (6585 3—3)

Agnieszka Kocik w Janowicach umysłowo chorą uznana, kuratorem Wawrzyniec Kocik w Janowicach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. P. 80 2 (5) (6592 3—3)

Iwan Kiszyk, syn Onufrego uznany marnotrawcą. Kuratorem Pawło Józefowicz w Podbużu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. P. V. 343/2 (1) (6621 3—3)

Petro Osławski z Diatkowiec uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Iwan Węgryniuk z Szeparowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. P. 47/2 (5) (6624 3—3)

Ilko Pszyk z Kossowa uznany umysłowo chorym, kuratorem Dmytro Torończuk z Kossowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 12 lutego 1902.

L. cz. P. 55/2 (7) (6629 3—3)

Jadwiga Dziekan z Dąbrówki marskiej uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Jana Krzysztofka z Dąbrówki marskiej.

C. k. Sąd powiatowy.
Radłów, 3. czerwca 1902.

L. cz. P. 56 2 (10) (6630 3—3)

Rozalia Skrzyńska z Górki uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Walentego Skrzyńskiego z Górki.

C. k. Sąd powiatowy.
Radłów, 3. czerwca 1902.

L. cz. P. 159/2 (7) (6633 3—3)

Magdalena Krawczyk z Bytomskiej uznana umysłowo chorą.

Kuratorem Jan Kamionka z Łąkty górnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, 27. czerwca 1902.

L. cz. L. 3/2 (6) (6634 3—3)

Jędrzej Żarnowski z Wielkiej wsi uznanym został głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Pawlinę z Wielkiej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 16. lipca 1902.

L. cz. P. 140/2 (8) (6677 3—3)
Nad umysłowo chorym Abrahamem Izakiem Wilderem false Brunnasserem z Peczeniżyna zawieszono kuratelę, a kuratorem ustanowiono Leizora Kremsa z Peczeniżyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 7. czerwca 1902.

L. cz. P. 92/95 (4) (6671 3—3)
Kuratela zawieszona z powodu marnotrawstwa nad Józefem Szczęchem z Brzózy królewskiej uchylona.
Leżajsk, dnia 31. lipca 1902.

L. cz. L. VII. 14/01 (2) (6657 3—3)
Petronela Michalik z Jasienny uznaną została umysłowo niedołężną.
Kurator Jan Michalik z Jasienny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 7. maja 1902.

L. cz. L. 15/1 (9) (6658 3—3)
Leona Śliwiaka z Falejówki uznaje się umysłowo chorym i ustanawia się mu kuratora Piotra Śliwiaka z Falejówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. P. V. 126/1 (7) (6660 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddz. V. w Złoczowie uznał Hawryła Biłocha z Poczap za głupkowatego.
Kuratorem jego jest Dmytro Biłocha.
Złoczów, dnia 20. października 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. X. 373/96 (21) (6687 2—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie ogłasza, że na podanie Piotra Sułka de praes. 3. sierpnia 1896 l. 30.341, do którego przystąpili podaniem do praes. 4. listopada 1896 l. 44.335, Wiktorya Nosal, Maryanna Kubalą Franciszka Kuczek, Katarzyna Hajdo i Łukasz Baka, wdrożonem zostaje postępowanie o uznanie za zmarłego Józefa Sułka, który pełniąc służbę przy 20 pułku piechoty jako szeregowiec w dniu 3. lipca 1866 w bitwie pod Königgrätzem znikł bez śladu i przez nikogo od tego czasu widzianym nie był.
Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o życiu lub o okolicznościach dotyczących śmierci Józefa Sułka jakąkolwiek wiadomość mieli, ażeby o tem w ciągu 6 miesięcy tutejszemu c. k. sądowi krajowemu lub też kuratorowi zaginionego adw. dr. Parviemu w Brzesku donieśli.
Kraków, dnia 21. lipca 1902.

L. cz. A. 13/1 (7) (6715 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa Klemensa Wysoczańskiego Pietrusiewicza dawniej w Chyrowie zamieszkałego, obecnie niewiadomego z miejsca pobytu, ażeby w przeciągu roku zgłosił się w sądzie lub wniósł deklaracyę do spadku po matce Maryannie Wysoczańskiej Pietrusiewicz, córce Bazia zmarłej w Wysocku 23. lipca 1854, inaczej spadek z kuratorem Mikołajem Pszykiem w Samborze zostanie przeprowadzonym.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 3. maja 1902.

L. cz. Cw. 1153/2 (1) (6713)
Przeciw Mosesowi Singer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Nussena Eltisa pozew o 600 kor. z pn.
Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty powyższej sumy dnia 6 lipca 1902 do l. cz. Cw. 1153/2.
Celem strzeżenia praw Mosesa Singera, ustanawia się Pana dra Haczewskiego, adw. w Kołomyi kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższego zobowiązanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 6. lipca 1902.

L. cz. Cw. 1159/2 (1) (6714)
Przeciw Mozesowi Singer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Mordka Kamila pozew o 300 koron z pn.
Na podstawie pozwu tego został wydany nakaz zapłaty powyższej sumy dnia 6. lipca 1902 do l. cz. Cw 1159/2 (1).
Celem strzeżenia Mozesa Singera, ustanawia się p. dra Haczewskiego, adw. w Kołomyi kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższego zobowiązanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 6 lipca 1902.

L. 94.622.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. sierpnia 1902 l. 33.181, tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.
Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Eger (komitat Borsod), Eger łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Heves), Kubin (komitat Temes), Alibunár, Pancsova (komitat Torontál), jakoteż z municypalnego miasta Pancsova na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.
Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 6. sierpnia 1902 L. 33 062, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 6. sierpnia 1902 L. 94.025 („Gazeta Lwowska“ z 10. sierpnia 1902 Nr. 188).
Powyższe zarządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9. sierpnia 1902.

L. cz. C. I 290/2 (1) (6753)
Przeciw Bendetowi Majer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bolechowie przez Dawida Markusa Lieberman pozew o 303 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. sierpnia 1902 o 8 rano.
Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana adw. Tomasza Kolasińskiego w Bolechowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bolechów, dnia 7. sierpnia 1902.

L. cz. C. 169/2 (2) (6784)
Przeciw Jędrzejowi Frączkowi z Piotrowic którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Mikołaja Kasperczyka z Piotrowic pozew o naruszenie w posiadaniu pg. 1685/3 w Piotrowicach.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyą na dzień 16. sierpnia 1902. o godz 9 rano.
Celem strzeżenia praw Jędrzeja Frączka ustanawia się pana Tioira Krawczyka w Piotrowicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Frączka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 31. lipca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 268 St. II. 726 (6580 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskutecznionem został wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Przecławiu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, że na podstawie powziętej na ogólnem zgromadzeniu członków w dniu 8. października 1901 uchwały stowarzyszenie to rozwiązanem zostało i że likwidatorami z prawem zastępywania powyższej firmy Schmaja Amsterdam i Abraham Chaim przemysłowcy w Przecławiu zamieszkali, ustanowieni zostali, zarazem wzywa wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, aby pretensye swe do stowarzyszenia u powyż wymienionych reprezentantów firmy zgłosili.
Oddział IV., dnia 3. maja 1902.

L. cz. Firm. 574/2 Społ. III. 15 (6654)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu“.
Prokura udzielona: Bolesławowi Antoniewiczowi zostaje wykreśloną.
Kraków, dnia 30. lipca 1902.

L. cz. Firm. 77/00 St. I. 140 (6656)
Zarządza się wpisanie w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy spółce „Spółka oszczędności i pożyczek w Jordanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków tejże spółki w dniu 8. maja 1902 wybrano ponownie członkami zarządu Pp. Macieja Niedziołkę i Stanisława Wójtowicza, w miejsce ustępujących członków zarządu Józefa Mirka i Wawrzyńca Mrugacza wybrano członkami zarządu Stanisława Mrugacza właściciela realności Nk 207 w Jordanowie i Józefa Halaka rolnika w. Bystrej Nk 89 wreszcie, że zastępcą przełożonego zarządu wybrano dotychczasowego członka zarządu Józefa Łazarskiego kuśnierza i właściciela realności Nk 197 w Jordanowie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 28. czerwca 1902.

L. cz. Firm. 251 Stow. I. 1/35 (6618)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Borszczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 30. czerwca 1902 odbytem uchwalonem zostało rozwiązanie stowarzyszenia, że likwidatorami stowarzyszenia zamianowani zostali dotychczasowi dyrektorowie Bazyli Drozdowski i Michał Zieliński, oraz członek Towarzystwa Józef Sawicki, którzy oświadczyli, że wybór przyjmują i którzy firmę likwidacyjną w ten sposób podpisywać będą, że pod wyciśniętą stampilią lub wypisaną firmą z dodatkiem „w likwidacyi“ umieszczą swoje nazwiska wedle wzoru w podaniu zawartego i notaryalnie uwierzytelnionego.
Wszystkich wierzycieli powyższego stowarzyszenia wzywa się niniejszem, by się do stowarzyszenia zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. Firm. 143/2 Zar. I. 157 (6690)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu towarzystwa kredytowego w Sokołówce, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbytem w dniu 15. kwietnia 1902 uchwaloną została zmiana pierwotnego statutu z dnia 3. czerwca 1897 w następujący sposób: że z pierwotnego statutu zostały wykreślone §. 6 do 107, a w miejsce tych uchwalono §. 6 — 70 wymienione w poświadczeniu z dnia 15. kwietnia 1902,
że § 108, 109, 110 pozostały w dosłownem brzmieniu, a tylko liczby zmieniono na 71, 72, 73, że został zupełnie wykreślony §. 111, zaś §. 112, 113, 114 pozostawiając ich brzmienie nie naruszone zostały oznaczone liczbami 74, 75, 76, że wykreślono z pierwotnego statutu §. 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124 i 125, a zamiast tych uchwalono nowe przepisy objęte §. 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86 i 87 w brzmieniu podanem w poświadczeniu z d. 15 kwietnia 1902,
że §. 126 oznaczony został liczbą porządkową 70 i w ustępie końcowym zostały eliminowane wyrazy „w myśl § 19-tego statutu“, zaś §. 127 w niezmienionym brzmieniu oznaczony został §. 90 i że wedle §. 8 tego statutu Dyrekcya składa się obecnie z 3 członków i 3 zastępców dyrektorów dotychczas urzędujących, że najniższa wkładka członka wynosi 20 kor., i że o ile na wypełnienienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań funduszy stowarzyszenia i udziały członków nie wystarczałyby odpowiadają członkowie wedle §. 76 ust. z dnia 9. kwietnia 1873 l. 70 dz. u. p.
Złoczów, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. Firm. 42/2 (6635)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stryju ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń wpisano przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Rozdole, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że Stowarzyszenie na ogólnem zgromadzeniu z dnia 22. lutego 1902 uchwaliło że:
a) do rady nadzorczej na trzy lata (1902, 1903 i 1904) wybrani zostali ks. Aftanazy Jurkiewicz (ponownie). Jan Waszecki i Jędrzech Sawicki, w miejsce ustępujących członków Stanisława Skrzyńskiego i Michała Cybulskiego:
b) członkiem Dyrekcyi wybrany został Marceli Mendocha, w miejsce Jędrzeja Nadolskiego, który z Dyrekcyi wystąpił, i
c) statut zmieniony został w ten sposób, że:
a) do §. 2 dodano nowy ustęp „c) z funduszów obcych, z wkładek oszczędności przyjmowanych zarówno od członków jak i nieczłonków, tudzież pożyczek do obrotu i t. p.“ i
b) §. 93 który opiewał „do publicznych ogłoszeń używa stowarzyszenie pisma Dziennik Polski“ obecnie opiewać będzie „Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczone będą w jednym z dzienników lwowskich.
Stryj, dnia 20. czerwca 1902.

Ч. спр. Фірм. 154/2 Зар. П. 149 (6620)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Золочеві оповіщує що до реєстру спілок заробкових і господарских дотично Повітового Товариства кредитового „Самопоміч“ стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Бродах, в місце дотеперішних членів Дирекциї Григорія Онуфрова, Павла Дудика і заступників Дмитра Шуста, Томи Пелюха і Матея Демчишина вписано новозибраних на протях дальших трех літ членів Дирекциї а то: Северина Левицкого, яко касиера, О. Івана Сухаровского, бухгальтера і контрольора і заступників Юліяна Кустиновича, Григорія Онуфрова, О. Юліяна Дзеровича, всїх в Бродах замешкалих, з тим що дотеперішний управляючий директор О. Анатоль Долиньскій на дальших 3 літа наново вибраний зістав.
Золочів, дня 18. липня 1902.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Es wird bekannnt gemacht, dass bei der am 29. Juli 1902 im Hause sub. CNr. 669 abgehaltenen ausserordentlichen Generalversammlung der Mitglieder der Commerciellen Credit-Anstalt in Rawa ruska, reg. Genossenschaft mit beschr. Haftung, die Auflösung der Genossenschaft beschlossen worden ist, und zu Liquidatoren die Herren Abraham Goldberg und Victor Katz in Rawa ruska bestellt worden sind.

Für den Vorstand:
Abraham Goldberg.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 537. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiedorowskich.